

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY

Koronowskie

ROK XXIII PISMO REGIONALNE Nr 1 (82) 2013



Fot. G. J.

Obraz pochodzi z auli Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. Stanisława Maczka w Koronowie. Jego autorem jest **DAMIAN ROMAN**, absolwent 4 – letniego Technikum w zawodzie technik ekonomista z 2009 r. Rysunek wykonany jest kredką na płótnie, powstał w 2005 roku.

W numerze m. in. :

- * 645 lat Koronowa
- * Miejsce szczęśliwe
- * Powstanie Styczniowe
- * Wspomnienie wnuka
- * Ks. Jan van Blericq
- * Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
- * Dom Pomocy Społecznej
- * Zakład Karny

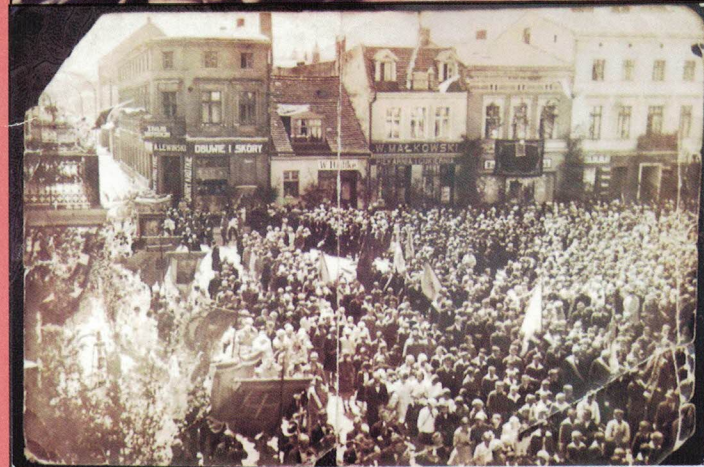
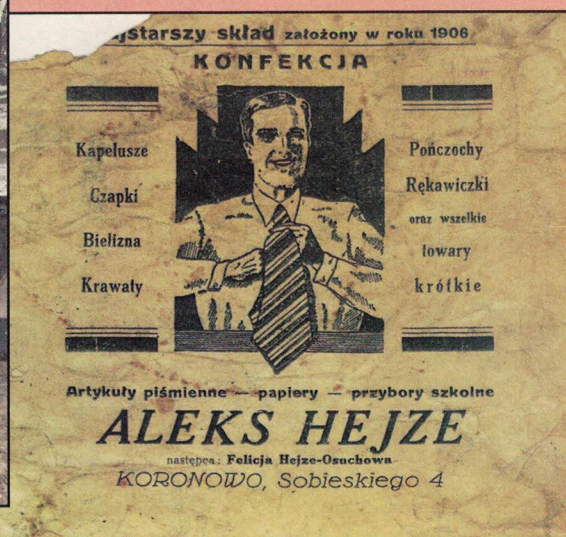
- * Miejska Biblioteka Publiczna
- * Autorskie spotkanie
- * Z wizytą w „Dereszu”
- * Jerzyki
- * Koło wędkarskie
- * Koronowski Klub Sportowy
- * Jubileusz LKT „Wyczeń”
- * Fot - Kol
- * Noc Muzeów

PAMIĘĆ UTRWALONA NA FOTOGRAFIACH I OBRAZACH

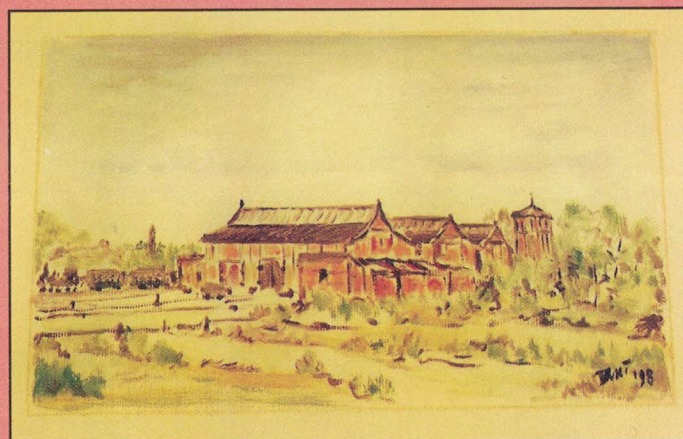
Stare fotografie to bezcenne ślady minionych lat. Są bezcenne nie tylko dla rodziny, która je przechowuje, aby w ten sposób ocalić od zapomnienia bliskie osoby, przeszłość i związane z nią tradycje rodzinne. Takie stare fotografie, często pożółkłe i niezbyt wyraźne stanowią też cenny materiał dla tradycji miasta i regionu, ponieważ utrwalają minione wydarzenia, ukazują bogaty obraz życia lokalnej społeczności. Świadczą o naszej tradycji i historii. Prezentowane fotografie zostały wykonane w latach 30-tych XX w. Dwie z nich przedstawiają członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (fotografia zbiorowa i drużyna gimnastyczna dziewcząt), na dwóch pozostałych widnieją członkinie Stowarzyszenia Młode Polki. Fotografie pochodzą ze zbiorów rodzinnych Państwa Nowickich z Koronowa.



Torebka papierowa i szyld sklepowy
- pamiątki rodzinne ze zbiorów
Pani Aliny Marii Osuch



Koronowo, piekarnia i cukiernia
Władysława Małkowskiego - lata 30-te XX w.
Foto ze zbiorów rodzinnych Pana Romana Rogozińskiego



Warsztaty naprawcze taboru kolejowego
- obraz Dariusza Krzyżelewskiego

„Tematy Koronowskie” przygotowane zostały na rocznicę 645 – lecia Koronowa. Okrągłe rocznice mobilizują poszczególne instancje, instytucje, media w sposób szczególny. Miasto ma się zaprezentować mniej lub bardziej uroczystie. Zawsze trochę wyjątkowo poprzez organizowanie różnych imprez, spotkań, wystaw i konkursów. Nie wiemy, czy przed wiekami też myśłano o urodzinach miejscowości i czczono kolejne rocznice jej powstania. Dzisiaj wspominamy dokonania, dostrzegamy ludzi i zdarzenia. Historia jawi nam się raczej w blaskach niż cieniach. Teraźniejszość jest łącznikiem przeszłości z przyszłością. A przyszłość to tworzenie kolejnych faktów. Aż do kolejnej okrągłej rocznicy.

HISTORIA

645 lat Koronowa

Nasza ziemia – od dziecka jest blisko, pod naszymi stopami, w zasięgu ręki i oczu. Tak powszednia, że aż czasem oczywista. Często nie zauważamy jej piękna. A tu jest wszystko: cudownie położone miasteczko Koronowo okolone wzgórzami z Grabiną, Górą Łokietka, lasy dookoła, woda, pola i łąki. Są u nas ślady ważnych dla Polski wydarzeń, od średniowiecza, po historię najnowszą. Tu jest po prostu nasza mała ojczyzna. Tu jesteśmy codziennie, rośniemy, chodzimy do szkoły, tu pracujemy. Tu mamy swoje domy, tu przeżywamy swoje radości i smutki. Mała ojczyzna to nie tylko domy i ulice. Mała ojczyzna – to my, to codzienność, wszystko co dobre i złe, to także przyszłość, w której żyć będą ci po nas. To także nasza pamięć o tych, których już nie ma. W ten sposób o małej ojczyźnie pisał zasłużony dla Koronowa i Ziemi Koronowskiej Tadeusz Multański. Te słowa możemy powtórzyć my wszyscy, mówiąc o naszym mieście.

Koronowo ma urokliwe położenie w rozległej dolinie Brdy. Śmiało można je nazwać „miasteczkiem na dłoni”. Takim widzą je wszyscy, którzy spoglądają na nie ze wzgórza od strony Starego Dworu. Jak na dłoni widać stąd nasze miasto otoczone z różnych stron lasami. Jest to widok naprawdę niezapomniany.

Kolejne, 645 – te „urodziny” Koronowa, które obchodzimy w tym roku są doskonałym pretekstem do przypomnienia najważniejszych dat i wydarzeń z historii naszej miejscowości.

Wszystko zaczęło się od cystersów, którzy z pobliskiego Byszewa przenieśli się do osady znanej pod nazwą Smeysze. Około 1290 roku powstało tu opactwo cystersów znane jako CORONA MARIAE. Osada w 1368 roku otrzymała prawa miejskie początkowo pod nazwą Nowe Byszewo. Z czasem od nazwy opactwa powstała nazwa Koronowo, która na dobre przyjęła się w XV wieku.

„Ojcem” naszego miasta jest król Kazimierz Wielki. To on, 18 grudnia 1368 roku nadał prawa miejskie naszej miejscowości. Dokument, który uważa się za akt lokacyjny miasta Koronowa został wydany w Kruszwicy. Miasto zostało założone na prawie magdeburskim. Wraz z prawami miejskimi Koronowo otrzymało przywilej odbywania targów w czwartek każdego tygodnia. Mieszkańcy zobowiązani byli do posłuszeństwa wobec wójty, który miał także prawo ich sądzić. Wójt natomiast podlegał opatowi i przez niego był mianowany. Najprawdopodobniej wraz z powołaniem władz miejskich ustanowiono też wzór pieczęci. Pierwsza informacja o pieczęci miejskiej pochodzi z 1399 roku. Przedstawiała ona berło oraz koronę.

Przypominając historię miasta, nie można nie wspomnieć o dacie 10.X.1410 roku. Każdy mieszkaniec Koronowa wie, że tego dnia miała miejsce zwycięska dla Polaków bitwa z Krzyżakami pod Koronowem, druga co

do znaczenia po grunwaldzkiej. Ze względu na to, że Koronowo leżało na pograniczu polsko – krzyżackim, często było narażone na najazdy Krzyżaków. Szczególnie ucierpiało w grudniu 1410 roku, kiedy to Krzyżacy zajęli i zniszczyli miasto, a wielu mieszkańców wymordowali. W czasie wojen z Zakonem Krzyżackim klasztor również był wielokrotnie palony i grabiony. Rozkwit klasztoru i miasta miał miejsce dopiero w latach po pokoju toruńskim (po roku 1466), gdy Koronowo przestało być miastem nadgranicznym. Rangę miasta podnosiły przywileje królewskie Kazimierza Jagiellończyka z lat 1476 i 1484 na odbywanie dwóch jarmarków w roku. Przywileje na rzecz miasta wydawali także opaci np. opat Wawrzyniec Żaliński w dokumencie z 1597 roku nadał Koronowu ziemie uprawne pod miastem należące do wsi Nowy Dwór i wieś Samociążek. Mieszkańcy Koronowa zajmowali się rzemiosłem, garncarstwem, rolnictwem i hodowlą. Posiadali też młyny i browar.

W czasie wojen szwedzkich (XVII w) miasto znowu bardzo podupadło wskutek zniszczeń i grabieży oraz klęsk żywiołowych. Także klasztor został obrabowany i zniszczony. Świątynia została przywrócona w latach 1686-1706. Wtedy to została ona przebudowana i na nowo wyposażona w styl barokowy. We wnętrzu świątyni zwraca uwagę piękny barokowy ołtarz główny z obrazami pędzla Bartłomieja Strobla, który był nadwornym malarzem króla Władysława IV. Wyróżnia się też wspinała ambona posiadająca piękną dekorację rzeźbiarską, stalle z bogatymi płaskorzeźbami, chór muzyczny z organami oraz cykl 10 wielkich obrazów umieszczonych w głównej nawie, ilustrujących historię zakonu.

W ciągu następnych wieków Koronowo również przechodziło różne koleje losu. Nie brakowało tych tragicznych. Należą do nich zabory. Wtedy Polska straciła niepodległość na 123 lata (licząc od III zaboru w 1795 roku). W 1772 roku wskutek I rozbioru Polski Koronowo znalazło się pod panowaniem Prus. W latach 1807-1815 w czasach Księstwa Warszawskiego powróciło pod władzę polską, ale po Kongresie Wiedeńskim (1815 r.) znowu znalazło się w zaborze pruskim.

W historii naszego miasta znaczącą datą jest rok 1819, kiedy to Prusacy dokonali kasacji zakonu cystersów, a zabudowania klasztoru zamienili na więzienie. Taki stan istnieje do dnia dzisiejszego.

Począwszy od lat sześćdziesiątych XIX w. i na początku XX w. zaczął się rozwijać drobny przemysł (czynne były 2 młyny, 4 tartaki oraz 2 cegielnie). Wtedy też nastąpiło znaczne ożywienie świadomości narodowej wśród mieszkańców Koronowa. W 1882 roku powołane zostało Towarzystwo Przemysłowe, które skupiało kupiectwo polskie, przemysłowców i rzemieślników. W 1901 roku powstało Towarzystwo Ludowe, które miało za zadanie krzewienie oświaty wśród lokalnej ludności. Należeli do niego głównie robotnicy. Na uwagę zasługuje również powstanie Towarzystwa Gimnastycznego

„Sokół” (1895 r.), które przeciwstawiało się odpływowi młodzieży polskiej do niemieckich organizacji sportowych, a także powstanie Towarzystwa Czytelni Ludowych (1908 r.). Towarzystwo to propagowało polską książkę wśród szerokich warstw polskiego społeczeństwa.

Dla rozwoju Koronowa duże znaczenie miało uruchomienie w 1895 roku linii kolejowej wąskotorowej z Koronowa do Bydgoszczy (rozebrana została w 1969 r.), a później połączenie naszego miasta z Tucholą linią kolejową normalnotorową (1909 r.).

26 stycznia 1920 roku po 148 latach niewoli Koronowo odzyskało wolność i stało się znowu częścią państwa polskiego. Władzę w mieście przejęła administracja polska. Liczące wówczas ponad 5 tysięcy mieszkańców Koronowo weszło w skład powiatu bydgoskiego i w obręb województwa poznańskiego. W 1938 roku nasze miasto wraz z powiatem bydgoskim zostało włączone do województwa pomorskiego.

W okresie międzywojennym dominującą rolę w gospodarce Koronowa odgrywało rolnictwo oraz hodowla bydła i trzody chlewnej, ponadto bardzo rozwinięty był przemysł drzewny. W mieście działały 3 tartaki, 2 młyny, nowoczesnie wyposażona rzeźnia miejska (powstała w 1907 r.), fabryka cementu i 3 cegielnie.

Życie kulturalne organizowały przede wszystkim istniejące Towarzystwa – Towarzystwo Ludowe, Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Upiększania Miasta Koronowa (założone w 1875 r.), czy wreszcie Towarzystwo Śpiewu im. św. Cecylii. W Koronowie w okresie międzywojennym działało też Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej „Promień” (od 1921 r.) oraz Stowarzyszenie Młodych Polek (od 1921 r.). Stowarzyszenia te stawiały sobie za cel kształcenie i wychowanie młodzieży, rozwijanie różnorodnych zainteresowań, zapewniały również rozrywkę.

Tragicznym okresem w dziejach Koronowa, podobnie jak dla wszystkich Polaków, była II wojna światowa. Nasze miasto zostało zajęte przez wojska hitlerowskie 3.IX.1939 roku. Od tego dnia rozpoczęła się okupacja hitlerowska, która trwała do 26.I.1945 roku, kiedy to Koronowo zostało wyzwolone. W czasie okupacji hitlerowskiej wielu mieszkańców naszego miasta zostało wysiedlonych, wywiezionych do obozów koncentracyjnych bądź rozstrzelanych. Ohydny mord dopuścili się Niemcy w dniu 26.X.1939 roku na dwunastu Polakach, mieszkańcach Koronowa. Zostali oni rozstrzelani w lesie koło Srebrnicy.

Okres po zakończeniu II wojny światowej też nie był łatwy dla mieszkańców naszego miasta. Wskutek zmian politycznych, które nastąpiły po wojnie, również w Koronowie wiele się zmieniło. Stopniowo następowała likwidacja prywatnego handlu, nacjonalizacja przemysłu. Doprowadziło to do znacznego ograniczenia roli tzw. sektora prywatnego. Przetrwaly tylko nieliczne przedsiębiorstwa handlowe i usługowe, ponieważ wiele z nich zostało zlikwidowanych bądź zniszczonych. Dla rozwoju Koronowa duże znaczenie miało powstanie nowych zakładów przemysłowych i spółdzielni, które przez wiele lat odgrywały istotną rolę w gospodarce miasta. W 1945 roku powstała Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”. W tym samym roku powstała Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska. Obydwie spółdzielnie miały duży udział w produkcji artykułów spożywczych. GS do dzisiaj prosperuje znakomicie. W 1962 roku powstał Zakład Remontu Obrabiarek „Ponar-Remo”, który był nowoczesnym zakładem z zapleczem socjalnym i gabinetami lekarskimi. Dużym przedsiębiorstwem była Koronowska Fabryka Maszyn i

Urządzeń Chłodniczych „Kofama”. W 1950 roku powstała Spółdzielnia Pracy – Wytwórnia Konfekcji Lekkiej oraz Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej. Wszystkie te zakłady zapewniały pracę wielu mieszkańcom Koronowa. Niestety, dzisiaj już nie istnieją.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć gospodarczych, które na trwałe wpłynęło na wygląd i stan sanitarny miasta, było spiętrzenie wody na Brdzie, wybudowanie zapory i hydroelektrowni. Zmiana koryta Brdy spowodowała, że podjęto decyzję o wybudowaniu instalacji wodno - kanalizacyjnej oraz oczyszczalni ścieków. Wodociągi i kanalizacja zostały oddane do użytku w 1963 roku.

Z biegiem lat zmieniał się też wygląd miasta. Powstały nowe osiedla mieszkaniowe, rozwijało się budownictwo jednorodzinne. W 1962 roku powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa, zbudowano nowe bloki mieszkalne, które w znacznym stopniu rozwiązały palący problem mieszkaniowy w mieście.

Dla wielu osób spoza Koronowa nasze miasto kojarzy się z Zalewem Koronowskim, który pojawił się na mapie geograficznej Polski w 1963 roku. Powstanie Zalewu znacznie podniosło walory krajobrazowe i przyrodnicze regionu Koronowa. Powstały dogodne warunki dla rozwoju turystyki i rekreacji.

A jak jest dzisiaj w Koronowie?

Nie sposób nie zauważyć, że nie wszystko jest tak, jak być powinno. W pierwszym rzędzie chodzi o czystość w mieście. Pod tym względem nie jest, niestety, najlepiej i jest jeszcze dużo do zrobienia w tym zakresie. W tym miejscu należy podkreślić, że dbałość o ład i porządek nie powinna być tylko obowiązkiem służb porządkowych, ale także powinnością każdego mieszkańca. Uroku naszemu miastu na pewno nie dodają podrapane ściany wielu domów i odpadające tynki i to nie tylko na prywatnych posesjach. Przykładem jest chociażby budynek dawnej synagogi, który od dawna straszy zniszczoną elewacją i zaniedbanym terenem wokół budynku. Na pewno dużym problemem jest zniszczona nawierzchnia wielu ulic i chodników, i to często w centrum miasta (przykładem jest ulica Sienkiewicza). Wciąż aktualnie pozostaje pytanie: co dalej z Grabiną? Należy mieć nadzieję, że doczekamy się kiedyś konkretnych planów zagospodarowania tego parku i co za tym idzie, odpowiednich działań. Podjęcie takich działań jest nieodzowne i nie można odkładać tego na lata. Mieszkańcy miasta liczą na Lokalny Program Rewitalizacji, który w myśl jego założeń jest szansą na ożywienie Koronowa. Jak wiadomo program ten obejmuje swym zasięgiem trzy obszary: poprawę warunków życia i aktywizację lokalnej społeczności, gospodarkę i jej rozwój oraz ochronę środowiska. We wszystkie działania powinny być zaangażowane władze, przedsiębiorcy i lokalna społeczność, z którą powinny być konsultowane wszelkie zmiany dokonywane na obszarach rewitalizacji. Takie są założenia Programu Rewitalizacji. Wierzymy, że czekają nas zmiany, które będą służyć wszystkim mieszkańcom Koronowa. Przecież wszyscy pragniemy, by nasze miasteczko wypiękniało, by tętniło życiem, by zmieniło się wiele na lepsze. Należy tylko życzyć nam wszystkim, mieszkańcom Koronowa, by wszystkie plany ujęte w Programie Rewitalizacji zostały z powodzeniem zrealizowane.

Krystyna Nowicka

W artykule wykorzystano następujące opracowania:
Dzieje Koronowa pod red. naukową Dariusza Karczewskiego,
Koronowo 2009 Janusz Umiński,
7 dni w Koronowie i nad Jeziorem Koronowskim. Przewodnik
turystyczny, Warszawa 1989

Wystawa w Pedagogicznej Bibliotece

Powstanie Styczniowe, które wybuchło w 1863 roku i trwało do października 1864 roku, było najdłuższym zrywem niepodległościowym Polaków podczas zaborów. Udowodniło, że naród Polski nie stracił poczucia odrębności i marzeń o własnym państwie. Partyzanckie walki ofiarnie wspierało całe społeczeństwo w trzech zaborach. Mimo klęski militarnej, był to wielki manifest patriotyzmu. Powstańczy zryw umocnił polską świadomość narodową i dążenia niepodległościowe następnych pokoleń, które doprowadziły do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Dla upamiętnienia 150. rocznicy jego wybuchu w 1863 roku, Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej i Koronowska Komenda Hufca ZHP zorganizowały w Pedagogicznej Bibliotece okolicznościową wystawę adresowaną do nauczycieli, wychowawców, uczniów i mieszkańców Ziemi Koronowskiej – wszystkich zainteresowanych historią zarówno małą, jak i dużą ojczyzny. Otwarcia wystawy dokonał Pan Włodzimierz Domek, koronowianin, harcmistrz, członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej i przewodniczący Rady Miejskiej. Inauguracja miała miejsce 22 stycznia. Wystawę można było zwiedzać do 25 lutego w godzinach pracy biblioteki.

W czytelni, zaprezentowane zostały historyczne pamiątki z przełomu XIX/XX wieku, które pochodziły z prywatnych zbiorów mieszkańców Koronowa i okolicy, przede wszystkim Pana Włodzimierza Domka. W kolekcji białej broni znalazła się m. in.: francuska szabla oficera piechoty, szabla francuskiej lekkiej kawalerii, pruska szabla Blüchersäbel, szabla austriackich oficerów piechoty.

Można było nie tylko obejrzeć ale i dotknąć rosyjski bagnet tutejowy i tasak piechoty z XIX w.; żołnierskie menażki, metalowe kłamry od pasów wojskowych. Ciekawość wzbudzał ozdobny epolet i pagon od rosyjskiego munduru oficerskiego. Na wystawie znalazło się też godło Rosji z czasów zaborów; pruski kordelas myśliwski, odznaki patriotyczne i szkaplerze. Wśród wielu eksponatów nie zabrakło kolekcji ozdobnych guzików z orzełkami, różnych formacji wojskowych.

Nieodzownym elementem ekspozycji były mapy historyczne, przedstawiające granice państwa polskiego czasu zaborów i miejsca powstańczych potyczek, użyczone na czas wystawy przez Panią Izabelę Kłajbor, nauczycielkę historii w Liceum Ogólnokształcącym im. L. Wyczółkowskiego. Nie mogło zabraknąć rysunków Artura Grottgera i reprodukcji obrazów malarstwa patriotycznego, które udostępnił P. Domek, a także Pani Alicja Kaczmarek – Flies, nauczycielka historii w Szkole Podstawowej nr 2 im. JP II. Polskie malarstwo historyczno-batalistyczne, po upadku ostatniego powstania było poszukiwaniem zadośćuczynienia za klęskę, za utraconą niepodległość. Ukazując dawną potęgę Rzeczypospolitej i chwałę oręża polskiego, walki powstańcze i wojsko narodowe – malarstwo wzbudzało otuchę i umacniało patriotyzm w szerokich kręgach społeczeństwa w XIX wieku.

Pan Mirosław Sikora miłośnik historii i kolekcjoner z Wierchucina Królewskiego, na potrzeby wystawy użyczył książkę poświęconą medalierstwu. Więzienna, zesłańcza biżuteria była pamiątką wiary i patriotyzmu, dowodem trwania i wierności narodu. Na ozdobach pojawiały się polskie orły, łańcuchy, korony cierniowe, palmy męczeńskie, symbole cnót kardynalnych: krzyż, kotwica, serce, wezwanie: Boże zbaw Polskę. Te ekspresyjne ozdoby, w połączeniu z czernią strojów noszonych przez kobiety budowały w okresie powstania i w czasach popowstaniowych, nastrój żałoby narodowej. Czerpiąc z romantycznej „religii patriotyzmu” ojczyzna uznana została za najwyższą wartość, której należy się religijny kult.

Kolekcję pamiątek wzbogaciły historyczne monety: marka i fenigi Rzeszy Niemieckiej z 1876 r., 1900 r., 1907 r. oraz 100 rubli Carskiej Opatrzone wizerunkiem carycy Katarzyny II i godłem Rosji. Banknot o wymiarach 12 cm x 25 cm, pochodził z 1910

roku.

Pedagogiczna Biblioteka przygotowała wystawkę książek o powstaniu styczniowym i bibliografię. W spisie znalazły się pozycje zwarte i artykuły z czasopism znajdujących się w zbiorach Filii. Oprawę muzyczną wystawy stanowiły nagrania polskich patriotycznych pieśni na płycie CD.

Zwiedzający wystawę, mieli okazję do nauki śpiewu znanej i bardzo popularnej pieśni powstańczej „Warszawianka 1831.”

Gośćmi byli: uczniowie klasy II b koronowskiego liceum z P. Izabelą Kłajbor, uczennice Gimnazjum przy Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Koronowie wraz z wychowawcami P. Iwoną Łukasiewicz i P. Ireną Kwiatkowską. Młodzież gimnazjalna z Zespołu Szkół na niecodzienną lekcję historii przyszła z P. Agnieszką Wajnert i P. Tamarą Strąk. Mieszkańcy Koronowa podziwiając historyczne pamiątki dzielili się osobistą refleksją o wydarzeniach z przeszłości z udziałem pradziadków.

Największe zainteresowanie wystawą okazali zacy ze Szkoły Podstawowej nr 2. Odwiedzili ją uczniowie z Panią Beatą Król i Panią Jolantą Polachowską. Przyszli też członkowie szkolnego Koła Misyjnego z katechetką Panią T. Całką.

Pani Alicja Kaczmarek – Flies realizowała materiał z historii z wieloma klasami oraz w ramach indywidualnych zajęć. Była najbardziej aktywną nauczycielką, która z prawdziwą pasją przekazywała historyczne wiadomości wykorzystując pamiątkowe eksponaty.

Grażyna Jasiek

"Miejsce Szczęśliwe"

Nie ma go na żadnej mapie świata. Nie ma do niego drogowskazu, a ja zawsze wszędzie go szukam i wypatruję bez przystanku. Gdzie jest moje miejsce szczęśliwe? - zadaje sobie to samo pytanie każdego dnia. Kiedyś myślałam, że jest bardzo daleko, więc wyruszyłam w podróż, ale moje było tylko na chwilę i zostawiłam je w wielkim niespełnieniu. Teraz wiem już więcej. Zamykam oczy i widzę je wyraźnie: Prowansja, Toskania, Kornwalia, Szwajcaria, Wyspa Księcia Edwarda i nasz Kazimierz Dolny, Warmia i Roztocze. Tak, tam na pewno byłabym szczęśliwa. Miejsca wymarzone na szczęście. Dobrze, że je mam, że noszę je w sobie. Może chociaż raz jedno z nich stanie się moją Arkadią. Niestety trudności i kłopoty zdarzają się zawsze i wszędzie, nawet o poranku fioletowym od lawendy. A moje miejsce szczęśliwe bliskie i naprawdę prawdziwe... Patrę przed siebie i ono nie uśmiechając się, całe uśmiecha się do mnie. Wystarczy podejść do okna albo stanąć na balkonie. A czasem zanurzyć się w nie bezpośrednio. Akacje jak panny młode w białych sukienkach są bramą do parku. W dole łąka, po której fruną motyle cytrynki. Odchodzi od niej kilka dróg - każdy może wybrać swoją. Za łąką przepływa rzeka - kiedyś krystalicznie czysta. A po drugiej stronie rzeki ocean zieleni, czerwieni, żółci albo bieli - bo tak mienia się graby w Grabinie w zależności od pory roku. A kiedy nad tym wszystkim zakręluje bajkowy księżyc... Srebrzyście woła do mnie: "Popatrz na mnie". Szczęśliwa Dolina. Moje miejsce szczęśliwe - od dziecka. Oczarowuje mnie na przekór wszystkim, którzy mówią, że jest brzydkie i złe. A może niektórzy nie potrafią patrzeć i nigdy nie zobaczą tego, co ja. Nawet choćby widzieli z okna lawendowe pole albo przypłynęli na Wyspę Księcia Edwarda. Moje miejsce szczęśliwe. Uwielbiam je, choć dobrze wiem, że na całym świecie jest tyle piękniejszych od niego, tych znanych i tych zagubionych i nieodkrytych. Kiedyś je znajdę, poznam, kiedy będę podróżować i pewnie nawet je opiszę. Nie będę musiała zamknąć oczu, żeby je zobaczyć - po prostu tam będę i będę szczęśliwa. Ale najpierw wezmę kogoś za rękę i powiem: "Zobacz, jak tu pięknie". Spójrzmy razem na nasze prawdziwe miejsce szczęśliwe. Tym szczególnie, że nie ma go na żadnej wielkiej mapie świata i nie ma do niego drogowskazu.

Paulina Zielińska



Od Pana Mirosława Sikory otrzymaliśmy informację o nagrobku znajdującym się na cmentarzu parafialnym w Wierzchucinie Królewskim. Jak głosi nagrobna inskrypcja, jest to miejsce pochówku ostatniego weterana Wiosny Ludów 1848 roku – zmarłego w roku 1929. Autorką fotografii jest Pani Violetta Krzyżanowska z Wierzchucina Królewskiego.

Red

Wspomnienie wnuka o dziadku

Mój dziadek Józef Spychalski, rzeźnik, syn mistrza rzeźnickiego Ignacego, dnia 24 sierpnia 1939 roku został zmobilizowany w randze strzelca do Batalionu Obrony Narodowej Koronowo. Punkt zborny mieścił się w budynku dzisiejszego LO na rogu Szkolnej i Farnej.

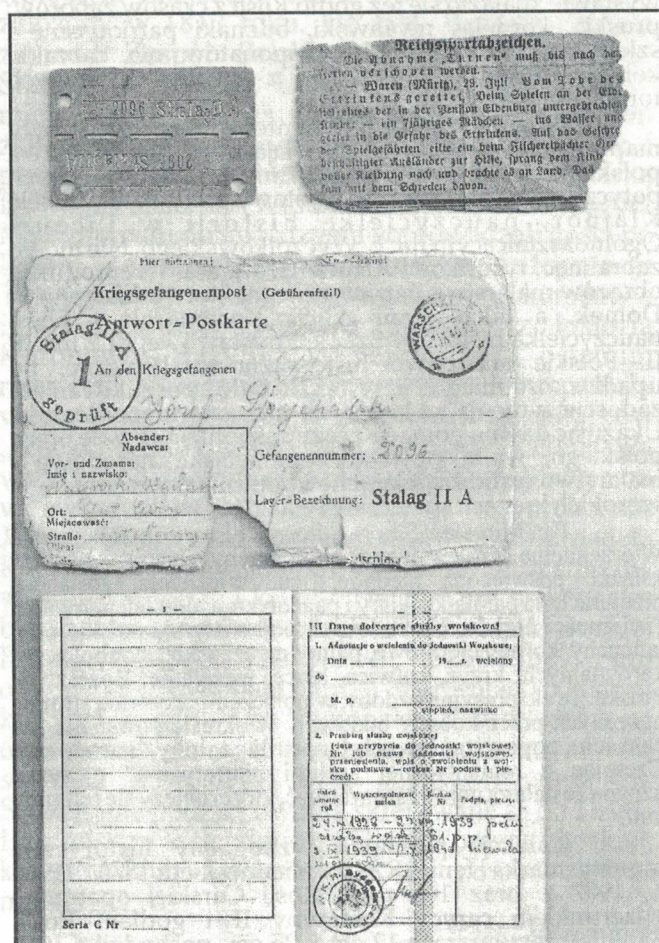
"Sprawdzano stany drużyn i plutonów, wydawano oporządzenie i broń. Uzbrojenie było bardzo słabe i przestarzałe. Karabiny z czasów I wojny światowej, amunicja zleżała, mało granatów ręcznych. Oficerowie nie otrzymali żadnego uzbrojenia, nawet hełmu, mapnika czy lornetki. 25.VIII batalion koronowski wyruszył na przydzielone mu stanowisko bojowe" - pisze w swoich wspomnieniach Kazimierz Śmierchalski, dowódca II plutonu w I kompanii BON Koronowo, tej samej, w której służył dziadek Józef. Batalion ON Koronowo bronił odcinka środkowego Zgrupowania Koronowo między Buszkowem a Wierzchucinem Królewskim. Stanowisko dowodzenia batalionu mieściło się we wsi Wierzchucinie w gospodarstwie rolnika Górskiego. Zaczęło się o świcie 2 września silnym ostrzałem artyleryjskim całej polskiej linii obrony. Piechota niemiecka miała wsparcie czołgów. Nasza kompania dysponowała jednym drewnianym schronem dla ckm. Oddajmy głos K. Śmierchalskiemu, który jak sądzę opisuje wzięcie do niewoli również mego dziadka: "Ataki Niemców odparł przez kilka godzin I pluton ppor. Walentego Kaczmarka, lecz wobec dużej przewagi wroga, braku amunicji i strat własnych, musiał ulec. Z I plutonu poległ 2 IX: Bronisław Wrzeszcz, Mieczysław Kokosza, Józef Lewandowski, Bolesław Brzóska oraz kapral Szczupacki. Reszta plutonu z jego dowódcą dostała się ok. godz. 11 do niewoli". Śmierchalski wspomina jeszcze: "Widziałem idących jak na spacer młodych żołnierzy niemieckich z zakaszanymi rękawami mundurów".

Taka to była wojna i tak zakończył się w niej udział mego dziadka. Trafił do Stalagu II A w miejscowości Neubrandenburg w Meklemburgii, 90 kilometrów na zachód od Szczecina. Po roku pobytu w obozie jenieckim został robotnikiem przymusowym w gospodarstwie rybackim. Jego niewola skończyła się 1 maja 1945 roku, 31 maja był z powrotem w Koronowie. Miał 39 lat, a przed sobą jeszcze małżeństwo i narodziny dwójki dzieci. Dzisiaj rzucam się na pamiątki po dziadku jak pies, który wreszcie wzwyż trop. Niewiele zostało: blaszany nieśmiertelnik ze stalagu, kartka pocztowa od znajomego przysłana do obozu, znaczek do noszenia oznaczający

narodowość polską oraz wycinek z niemieckiej gazety o tym, jak mój dziadek podczas niewoli uratował przed utonięciem siedmioletnią dziewczynkę.

Nigdy nie wiadomo, kiedy człowiekowi przyjdzie zostać bohaterem.

Jarosław Jakubowski



Fot. Pamiątki rodzinne Państwa Jakubowskich.

Duchowni diecezji chełmińskiej Kapłan dobrego serca – Jan van Blericq



Fot. powierzone

Jan van Blericq, syn Franciszka i Ewy z Grubińskich, wywodził się z rodziny o niderlandzkich korzeniach osiadłej w Polsce w czasach napoleońskich (jego pradziadek uczestniczył w wyprawie na Moskwę w 1812 r.). Ojciec Jana był nauczycielem w Koronowie; tam też w Wigilię 1888 r. Jan rozpoczął swoje długie, pracowite życie. W latach 1901-06 kształcił się w Collegium Marianum, później – w gimnazjum chojnickim. Po maturze w 1909 r. wrócił do Pelplina na studia w seminarium duchownym. 9 marca 1913 r. razem z 22 diakonami przed bp. Rosentreterem wypowiedział: „Adsum” (jestem). 65-letnią (!) pracę kapłańską rozpoczął w krajeńskim Sępólnie, pomagając także w sąsiednich parafiach.

W Więcborku uczestniczył w wydarzeniu, które utwierdziło go w przekonaniu o słuszności dekretu „Quam singulari” – o wczesnym dopuszczeniu dzieci do I Komunii św. wydanego w 1910 r. przez Piusa X. Podał hostię dziecku, które podeszło do Komunii św. razem z mamą. Chwila konsternacji, bo było za małe. Spytał je: – Czy kochasz Pana Jezusa? – Kocham! Kocham! – zawołało z przejęciem. Od tej pory stał się ordynownikiem wczesnej Komunii św., co realizował po latach, kiedy został proboszczem w Więcborku. A wydarzenie z 1913 r. i postać św. Piusa X, ordynownika wczesnej Komunii św. dzieci, upamiętnia wykonany na jego zlecenie w 1958 r. fresk nad stallami w kościele parafialnym.

Po wybuchu I wojny został powołany do armii cesarskiej jako kapelan. Za pomoc w ratowaniu rannych otrzymał Krzyż Żelazny. Po kapitulacji Niemiec najpierw pracował jako wikary w Lęborku, później przy farze w Grudziądzu. W 1922 r. bp Rosentreter powierzył mu opiekę nad placówką duszpasterską w grudziądzkiej dzielnicy Małe Tarpno, tzw. kurację wydzieloną z macierzystej parafii św. Mikołaja. Ponieważ brakowało środków na budowę nowej świątyni, ks. Jan podjął starania o wykup i przebudowę miejscowej restauracji. Już 1 października proboszcz grudziądzkiej parafii matki ks. prał. Bernard Dembek poświęcił kaplicę pw. Najświętszego Serca Jezusowego. Z powodu szczupłości pomieszczenia Msze św. odbywały się tam tylko w dni powszednie, a w niedziele i święta – w kościele wojskowym św. Stanisława. W następnym roku odprawił Pasterkę w nowej świątyni poświęconej przez ks. prał. Dembka 23 grudnia. „Wierzyć trzeba, iż to z wyroku Opatrzności Bożej dane nam jest cieszyć się świątynią nowo powstałą” – pisał w 1928 r., dodając, że odświeżanie dziękczynnego „Te Deum” było możliwe „dzięki zrozumieniu i nadzwyczajnej ofiarności mieszkańców Grudziądza i okolicy oraz poparciu władz centralnych”. Z początkiem lipca 1934 r. bp Okoniewski nadał jego parafii samodzielność, a dekretem z 15 czerwca 1935 r. uczynił go proboszczem tytularnym.

Zwraca uwagę skromność księdza, który pisząc o pierwszych latach parafii, podkreśla zasługi innych, samemu usuwając się w cień. W pracy duszpasterskiej szukał sojuszników wśród parafian. Objął patronatem koła Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Towarzystwo Robotników Katolickich, Stowarzyszenie Wincentego à Paulo i Chór Kościelny św. Cecylii. W pracy duszpasterskiej był otwarty na potrzeby „tych najmniejszych”. Kiedy w styczniu 1935 r. dziewczęta z KŚM otrzymały nowy sztandar swojej organizacji, na poprzedzoną relikcjami uroczystość zaprosił księża Arkadiusza Lissa i Wojciecha Gajdusa. Pierwszy opiekował się grudziądzką Caritas, drugi – miejscowym Apostolstwem Chorych. Tak oto ks. Jan kierował młodzieńczą wrażliwością ku choremu, bezrobotnemu, ubogim i opuszczonemu. Ku takim ludziom przede wszystkim zwracał swoje serce. Wspomagany przez „panie miłosierdzia” ze Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo niósł rodzinom dotkniętym bezrobociem i zagrożonym demoralizacją wsparcie materialne oraz opiekę moralną. Zenon Zaremba, grudziądzanin, którego dom został przez tarpnieńskiego proboszcza poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, zapamiętał opowieści rodziców o sfatygowanej sytuacji księdza, kieszeniach pełnych cukierków dla dzieci, o jego dobroci.

Podczas Wigilii 1926 r. „ubodzy, którzy salkę (...)” szczerze wypełnili, ze wzruszeniem słuchali (...) księdza dyrektora, zerkając na stoły, na których porozkładano różne podarki” – czytamy w „Gońcu Nadwiślańskim”. Z kolei ze „Słowa Pomorskiego” dowiadujemy się: „Przed Komunią św. przemówił do chorych i zgromadzonych w kościele wiernych, wypełniających świątynię po brzegi, w serdecznych słowach, po czym Chleb Pański trzymałoprzeszło stu chorych. Później w salce parafialnej była wspólna kawa i „skromne, lecz miłe upominki” („Święto chorych”, 6 sierpnia 1935 r.). Ks. Jan również prowadził w Grudziądzu Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem wspieraną przez Rodzinę Wojskową z

miejscowego garnizonu.

W 1938 r. został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi i cieszył się srebrnym jubileuszem swojego kapłaństwa, umieszczając na okolicznościowym obrazku wyznanie: „Wszystko dla Ciebie, o Najświętsze Serce Jezusa”.

W 1940 r. podczas wrześniowych aresztowań duchownych ocalonych z pogromu „krwawej jesieni” 1939 r. „przyszl” także po ks. Blericq’a, którego „winą” było odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi. Po 2 tygodniach został zwolniony, ale nie wrócił do Grudziądza. Przetrwał okupację jako wikary przy parafii najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej Gwiazdy Morza w Sopocie. Prawdopodobnie zawdzięczał ocalenie biskupowi gdańskiemu Karłowi Marii Spletowi, „byli bowiem kuzynami” por. ks. Franciszek Jank, „Ksieża... którzy przeżyli lata 1939-1945”, rękopis w Archiwum Diecezji Pelplińskiej).

Po wojnie nie miał dokąd wracać, bo jego kościół i plebania spaliły się podczas oblężenia Grudziądza w marcu 1945 r. Administrator diecezji ks. Andrzej Wronka 1 listopada 1945 r. powierzył mu administrowanie parafią pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy w Więcborku i pw. św. Jakuba w Wielowiczu (do 1947 r.) na Krajnie i ustanowił dziekanem kamieńskim. W 1947 r. biskup chełmiński Kazimierz J. Kowalski przyznał ks. Janowi tytuł kanonika honorowego, a w 1948 r. – proboszczu w Więcborku. Uczynił go także delegatem biskupim i członkiem „Consilium a vigilanti” (komisji czuwania nad moralnością).

W tamtych czasach jeszcze krwawiły okupacyjne rany. Po wojnie ekshumowano ciała 1781 mieszkańców Więcborka i okolic uwięzionych w obozie w Karolewie. Wkroczenie 27 stycznia 1945 r. do Więcborka wojsk sowieckich i zaistnienie władzy komunistycznej przyniosło mieszkańcom tortury w siedzibach NKWD i UB oraz wywózki do łagrów na Uralu. Osierocone rodziny ofiar obu okupacji pozostały bez środków do życia. „Ks. Blericq (...)” pomagał parafianom okrzywdzonym przez wojnę, często żyjącym na skraju nędzy. Wszystko starał się oddawać bliżnim, stawiając swoje potrzeby na ostatnim miejscu” – pisze Marcin Łangowski („Wiadomości Krajeńskie Online”). Sam też doznawał szykan ze strony władzy. Był człowiekiem niekoniuunkturalnym. Mimo nagonki na bp. Spletta zmuszonego do wyjazdu z Polski po 8 latach ciężkiego więzienia w Wronkach i 3 latach internowania gościł go w święta Bożego Narodzenia 1956 r. Biskup w drodze z miejsca odosobnienia w Dukli jako ostatnie miejsce pobytu w naszym kraju wybrał plebanię w Więcborku. Nie mogło się to podobać komunistycznym władzom.

Ks. Jan był człowiekiem gołębiego serca, ale stanowczym i konsekwentnym w sprawach Kościoła i parafii. Uczcił pamięć swojego poprzednika, zmarłego w Stutthofie 17 kwietnia 1940 r. dziekana ks. Jana Wilniewskiego, który był duszpasterzem parafii od 1908 r. Sprowdził jego zwłoki z cmentarza na gdańskiej Zaspie i 3 kwietnia 1946 r. urządził pogrzeb, który zgromadził rzeszę parafian. W 1950 r. wystawił mu na cmentarzu parafialnym pomnik Chrystusa martwychwstałego. W 1951 r. przeprowadził remont dachu i fundamentów kościoła, rok później murów kruchy i zakręsty. W 1958 r. zlecił wybitnemu artyście Marianowi Schwartzowi wykonanie polichromii o tematyce Wielkiej Nowenny. Pozostawił więc materialne ślady staran; nie mniej trwałe są wspomnienia o jego posłudze duchowej i sercu okazywanym ludziom.

Zapamiętano jego uśmiech i charakterystyczną sylwetkę, także na rowerze, którym jeździł do chorych. Sam sobie nie pozwoliłby na taki dwukołowy luksus, choć z wiekiem nogi odmawiały mu posłuszeństwa, więc rower sprezentowała mu na imieniny Rada Parafialna. W styczniu 1961 r. zaniemógł. Podniósł się jednak po zawale, a ks. Franciszek Gabor, wtedy wikary, wspomina Dzień Chorych, gdy ze łzami wzruszenia udzielał swojemu proboszczowi błogosławieństwa. Choroba przyspieszyła odejście ks. Blericq’a na emeryturę, jednak uprosił bp. Kowalskiego o możliwość jej odroczenia do września, by mógł prowadzić uroczystości nawiedzenia parafii przez Maryję w obrazie jasnogórskim. Takim akcentem Jej wielki czciciel zakończył swą pracę proboszcza.

We wrześniu 1961 r. zamieszkał w klasztorze u sióstr franciszkanek, nadal służąc mieszkańcom Więcborka posługą kapłańską. Cieszył się szacunkiem i opieką miejscowych księży, szczególnie proboszcza ks. Tadeusza Słomińskiego, który codziennie go odwiedzał. Ks. Jan Blericq zmarł 23 marca 1978 r. 2 tygodnie po 65. rocznicy święceń kapłańskich. Spoczywa na Cmentarzu Komunalnym w kwaterze sióstr franciszkanek. Pamiętają o nim nie tylko miejscowi parafianie. W Zaduszki 2012 r. modliła się przy jego grobie delegacja parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu, którą założył przed 80 laty.

Wojciech Wielgoszewski

Dziękuję za pomoc ks. prał. Franciszkowi Gaborowi, byłemu proboszczowi parafii w Więcborku, Ewie Bielskiej i Grażynie Jasiak z Pedagogicznej Biblioteki w Koronowie, Marcinowi Łangowskiemu z Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Więcborku i Zenonowi Zarembie z Grudziądza, korespondentowi parafialnemu „Głosu z Torunia”.

Konkurs historyczny w Mąkowarsku, czyli próba utrwalenia w młodym pokoleniu tego co przemija i odchodzi wraz z ludźmi

Historia każdej „małej ojczyzny” jest niezwykle bogata, niekiedy zaskakująca, a także pasjonująca, gdyż to my sami ją tworzymy dla przyszłych pokoleń. Czasy, w których żyjemy często są bezpośrednią konsekwencją wydarzeń dawnych dni. Na tym polega właśnie piękno historii, gdyż nie są to tylko fakty, lecz jest to część nas samych i naszych najbliższych. Poznając historię własnej miejscowości, okolic oraz ludzi związanych z tymi miejscami zaczynamy mówić, że to mój dom, moja miejscowość, moja „mała ojczyzna”. Zaczynamy utrwalać to, co jest ulotne. Kolejne pokolenia ludzi odchodzą, a wraz z nimi pamięć dawnych dni. W dzisiejszych czasach wielką sztuką jest uratować tę pamięć i zachęcić młode pokolenie do jej pielęgnowania i pogłębiania. Sztuka ta udała się organizatorom konkursu historycznego w Gimnazjum oraz Szkole Podstawowej im. Obrońców Westerplatte w Mąkowarsku.

W marcu bieżącego roku już po raz XV młodzież szkolna z Mąkowarska przystąpiła do finałowego, jubileuszowego etapu konkursu historycznego pn. „Mąkowarsko i okolice dawniej i dziś”, który trwa nieprzerwanie od 1998 roku. Twórcami konkursu są Pan Jacek Kufel (nauczyciel historii) oraz S.P. Pan Grzegorz Danielek (regionalista, pasjonat historii i miłośnik Ziemi Koronowskiej). W konkursie wzięli udział uczniowie Gimnazjum oraz Szkoły Podstawowej w Mąkowarsku. Konkurs odbył się w dwóch etapach. Do pierwszego pisemnego etapu przystąpiło uczniów, którzy odpowiadali na pytania testowe. Z niego wyłoniono 6 uczniów, którzy przeszli do finału. Drugi etap odbył się w formie ustnej i obejmował 90 pytań z 12 dziedzin, jak między innymi: pradzieje Mąkowarska i okolicznych miejscowości oraz osób z nimi związanych. W bieżącym roku już po raz drugi z rzędu zwyciężcą konkursu została Katarzyna Siłakowska z klasy II gimnazjum, zdobywając jednocześnie tytuł „znawcy historii regionu”. Drugie miejsce zajęła Emilia Noga, a trzecie Kamil Wiśniewski. Oboje z klasy I gimnazjum. Główną ideą konkursu jest przybliżenie młodzieży historii „małej ojczyzny”. Zarówno tej najbliższej, dotyczącej historii parafii Mąkowarsko oraz pobliskich miejscowości, ale także tej dalszej obejmującej swoim zasięgiem Ziemię Koronowską.

O ideę konkursu zapytaliśmy jego organizatora Pana Jacka Kufla, nauczyciela historii w Szkole Podstawowej oraz Gimnazjum w Mąkowarsku.

J.M: Proszę powiedzieć, skąd pomysł konkursu i jaki jest jego cel?

J.K: Program nauki historii w szkołach podstawowych oraz gimnazjalnych jest niestety bardzo ubogi w zakresie nauczania historii lokalnej.

Historii, która każdemu z nas jest najbliższa, ponieważ tworzyli ją nasi dziadkowie i rodzice, a także my sami bierzemy udział w jej tworzeniu.

Historia jest nauczycielką życia i może stać się drogowskazem dla młodego pokolenia, które szuka rzeczy i wartości dotyczących miejsca ich zamieszkania. Lokalni bohaterowie mogą stać się autorytetami dla młodzieży szkolnej. Konkurs jest najbardziej zachęcającą formą dla młodzieży. Z jednej strony „kusi” nagrodami, które dzięki naszym sponsorom z roku na rok są coraz bardziej wartościowe. Z drugiej zaś uwiadamia się coraz większe zainteresowanie młodzieży „małą ojczyzną” i chęć poznania historii miejsca, w którym żyją oraz ludzi, którzy tę historię tworzyli. A niejednokrotnie byli to ich pradiadkowie i dziadkowie. Dzięki temu cel konkursu, którym jest chęć przybliżenia lokalnej historii realizuje się sam.

J.M: Czy konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży?

J.K.: Z roku na rok coraz więcej młodzieży szkolnej zgłasza się do uczestnictwa w konkursie. W pierwszym, pisemnym etapie z roku na rok bierze udział coraz większa liczba uczestników ze szkoły podstawowej oraz gimnazjum, z czego 6 najlepszych przechodzi do drugiego ustnego etapu. W ciągu piętnastu edycji w konkursie wzięło udział 186 uczestników.

J.K: Czy zainteresowanie „małą ojczyzną”, o którym Pan wspominał ogranicza się tylko do etapu przygotowań młodzieży do konkursu?

J.K.: Nie. Jak pokazuje doświadczenie ostatnich 15 lat, konkurs historyczny jest tylko bodźcem, który budzi w młodym pokoleniu chęć poszukiwania oraz odkrywania historii. Są to poszukiwania, które „wciągają” całą rodzinę i najbliższych młodego człowieka. Rozmowy ze starszymi osobami w rodzinie, poszukiwanie zdjęć, dokumentów. Jest to najlepsza forma poznawania historii „małej ojczyzny”, w której żyjemy. Mam osobistą nadzieję, że dla niektórych uczniów będzie to początek wielkiej pasji, którą w dalszych latach będą rozwijać i „zarażać innych”.

J.M: Czy w kolejnych latach możemy się spodziewać kolejnych edycji konkursu?

J.K.: Jak najbardziej. Z roku na rok odkrywane są coraz to nowsze materiały związane z lokalną historią. Zakres dziedzin, z których układane są pytania jest coraz szerszy. Pragnę także zachęcić pozostałe szkoły naszej gminy do organizacji podobnych przedsięwzięć. Niech lokalna historia zacznie być nie tylko kolejnym „suchym” faktem z historii, ale niech stanie się „żywa” poprzez pobudzanie w młodzieży potrzeby jej odkrywania i dzielenia się z innymi.

Od piętnastu lat kolejne pokolenia młodych ludzi w Mąkowarsku odkrywają, że miejsce w którym żyją jest im tak bardzo bliskie. Ludzie związani z miejscem i wydarzeniami dawnych dni, to nie są postaci znane tylko z podręczników historii, ale to często ich bliscy.

Jakub Markiewicz

Zadania z zakresu pomocy społecznej w Gminie Koronowo realizowane są przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który został utworzony na podstawie Uchwały nr XII/75/90 Rady Narodowej Miasta i Gminy w Koronowie z dnia 30 marca 1990 r. w sprawie utworzenia Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Koronowie oraz Zarządzenia Nr 1/90 Naczelnika Miasta i Gminy w Koronowie z dnia 31 marca 1990 r. w sprawie utworzenia Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Koronowie.

Świadczenia pieniężne z pomocy społecznej (pieniężne i niepieniężne).

Zasilek stały

- **Zasilek celowy może być przyznany w szczególności:** - na pokrycie części lub całości kosztów zakupu żywności, leków i leczenia, opału, odzieży, niezbędnych przedmiotów użytku domowego, drobnych remontów i napraw w mieszkaniu, a także kosztów pogrzebu.

- **Specjalny zasilek**

- **zasilek okresowy**

- **Wynagrodzenie należne opiekunowi z tytułu sprawowania opieki przyznane przez sąd**
- **Sprawienie pogrzebu** - Sprawienie pogrzebu odbywa się w sposób ustalony przez gminę, zgodnie z wyznaniem zmarłego.

- **Praca socjalna świadczona jest na rzecz poprawy funkcjonowania osób i rodzin w ich środowisku społecznym. Praca socjalna prowadzona jest:**

- z osobami i rodzinami w celu rozwinięcia lub wzmocnienia ich aktywności i samodzielności życiowej;
- ze społecznością lokalną w celu zapewnienia współpracy i koordynacji działań instytucji i organizacji istotnych dla zaspokajania potrzeb członków społeczności.
- praca socjalna może być prowadzona w oparciu o kontrakt socjalny;
- w pracy socjalnej wykorzystuje się właściwe tej działalności metody i techniki stosowane z poszanowaniem godności osoby i jej prawa do samostanowienia;
- praca socjalna świadczona jest osobom i rodzinom bez względu na posiadany dochód;

Interwencja kryzysowa

- Interwencja kryzysowa stanowi zespół interdyscyplinarnych działań podejmowanych na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnego radzenia sobie, a dzięki temu zapobieganie przejściu reakcji kryzysowej w stan chronicznej niewydolności psychospołecznej.
- Interwencją kryzysową obejmuje się osoby i rodziny bez względu na posiadany dochód.
- W ramach interwencji kryzysowej udziela się natychmiastowej

specjalistycznej pomocy psychologicznej, a w zależności od potrzeb - poradnictwa socjalnego lub prawnego, w sytuacjach uzasadnionych - schronienia do 3 miesięcy.

- **Schronienie**

Osoba lub rodzina ma prawo do schronienia, posiłku i niezbędnego ubrania, jeżeli jest tego pozbawiona. Udzielenie schronienia następuje przez przyznanie tymczasowego miejsca noclegowego w noclegowniach, schroniskach, domach dla bezdomnych i innych miejscach do tego przeznaczonych.

- **Niezbędne ubranie**

- Przyznanie niezbędnego ubrania następuje przez dostarczenie osobie potrzebującej bielizny, odzieży i obuwia odpowiednich do jej indywidualnych właściwości oraz pory roku.

- **Posiłek**

- Pomoc doraźna albo okresowa w postaci jednego gorącego posiłku dziennie przysługuje osobie, która własnym staraniem nie może go sobie zapewnić. Pomoc w formie posiłku przyznana dzieciom i młodzieży w okresie nauki w szkole może być realizowana w formie zakupu posiłków.

- **Usługi opiekuńcze**

- Osobie samotnej, która z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymaga pomocy innych osób, a jest jej pozbawiona, przysługuje pomoc w formie usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych;
- Usługi opiekuńcze lub specjalistyczne usługi opiekuńcze mogą być przyznane również osobie, która wymaga pomocy innych osób, a rodzina, a także wspólnie zamieszkujący małżonek, wstępni, zstępni nie mogą takiej pomocy zapewnić. Usługi opiekuńcze obejmują pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną, zaleconą przez lekarza pielęgnację oraz, w miarę możliwości, zapewnienie kontaktów z otoczeniem.
- Specjalistyczne usługi opiekuńcze są to usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem

- **Dom pomocy społecznej**

- Osobie wymagającej całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności, niemogącej samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, której nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych, przysługuje prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej.
- Domy pomocy społecznej, w zależności od tego, dla kogo są przeznaczone, dzielą się na następujące typy domów,

dla:

- o osób w podeszłym wieku;
- o osób przewlekle somatycznie chorych;
- o osób przewlekle psychicznie chorych;
- o dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie;
- o dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie
- o osób niepełnosprawnych fizycznie.

• Zasiłek rodzinny

Zasiłek rodzinny ma na celu częściowe pokrycie wydatków na utrzymanie dziecka. Prawo do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku przysługuje:

- rodzicom, jednemu z rodziców albo opiekunowi prawnemu dziecka,
- opiekunowi faktycznemu dziecka,
- osobie uczącej się.

Zasiłek rodzinny przysługuje osobom do ukończenia przez dziecko

- 18 roku życia lub
- nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 21 roku życia, albo
- 24 roku życia, jeżeli kontynuuje naukę w szkole lub w szkole wyższej i legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

Zasiłek rodzinny przysługuje osobie uczącej się w szkole lub w szkole wyższej, jednak nie dłużej niż do ukończenia 24 roku życia.

• Dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu

- urodzenia dziecka,
- opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego,
- samotnego wychowania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych na skutek upływu ustawowego okresu jego pobierania,
- samotnego wychowania dziecka (wdowy/wdowcy, ojciec nieznan)
- kształcenia rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego,
- rozpoczęcia roku szkolnego,
- podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania,
- wielodzietności.

• Świadczenia opiekuńcze

- zasiłek pielęgnacyjny
- świadczenia pielęgnacyjne
- specjalny zasiłek opiekuńczy
- **Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka – becikowe**

• Świadczenia z Funduszu alimentacyjnego

Świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują:

- do ukończenia 18 roku życia, albo do ukończenia 25 roku życia w przypadku, gdy osoba uprawniona uczy się w szkole lub w szkole wyższej;
- bezterminowo, jeżeli osoba uprawniona legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności.

- świadczenia z funduszu alimentacyjnego przysługują w wysokości bieżąco ustalonych alimentów, jednakże nie wyższej niż **500,00 zł miesięcznie**.

- przyznanie prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego uzależnione jest od spełnienia kryterium dochodowego. Świadczenia te przysługują, jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty **725,00 zł**.

- w przypadku ustalania dochodu z gospodarstwa rolnego przyjmuje się, że z 1 ha przeliczeniowego uzyskuje się dochód miesięczny w wysokości 1/12 dochodu ogłaszanego corocznie w drodze obwieszczenia przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Zgodnie z treścią obwieszczenia Prezesa GUS z dnia 23 września 2011 r. dochód ten w 2010 r. wyniósł 2278 zł, tj. 189,83 zł miesięcznie. Jeżeli rodzina lub osoba ucząca się uzyskuje dochody z gospodarstwa rolnego oraz uzyskuje pozarolnicze dochody, dochody te sumuje się.

- **do świadczenia z funduszu alimentacyjnego ma prawo osoba uprawniona do alimentów od rodzica na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd, jeżeli egzekucja okazała się bezskuteczna.**

• Dodatek mieszkaniowy

Dodatek mieszkaniowy przysługuje:

1. najemcom oraz podnajemcom lokali mieszkalnych,
2. osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych, do których przysługuje im spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego,
3. osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących ich własność i właścicielom samodzielnych lokali mieszkalnych,
4. innym osobom mającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu mieszkalnego i ponoszącym wydatki związane z jego zajmowaniem,
5. osobom zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczekującym na przysługujący im lokal zamienny albo socjalny.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje jeżeli średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego nie przekracza 175% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 125% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym, obowiązującej w dniu złożenia wniosku.

Dariusz Karwat

Dnia 1 lipca 1994 decyzją Wojewody Bydgoskiego Pana Wiesława Olszewskiego utworzono Dom Pomocy Społecznej, nad którym nadzór sprawował Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Bydgoszczy. Dom Pomocy Społecznej w Koronowie umiejscowiony został w centrum Koronowa położonego ok. 30 km. od Bydgoszczy, woj. Kujawsko-Pomorskie. Placówka miała sprawować opiekę nad 32 osobami przewlekle somatycznie chorymi. Ideą Domu była i jest dbałość oraz troska o jakość życia Pensjonariuszy, a także zapewnienie im jak najlepszych warunków. W styczniu 1999 roku Wojewoda Kujawsko-Pomorski przekazał mienie Skarbu Państwa będące we władaniu Domu Pomocy Społecznej w Koronowie, Powiatowi Bydgoskiemu. W 2001 roku dom został rozbudowany. Powstał drugi pawilon, w którym powstało 26 pokoi. Po rozbudowie w Domu Pomocy Społecznej zamieszkiwało 78 osób przewlekle somatycznie chorych. Kiedy w 2005 roku ponownie rozbudowano Dom, powstał pawilon III. Ówczesne władze Powiatu Bydgoskiego wystąpiły z wnioskiem do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o rozszerzenie działalności poprzez utworzenie Filii w Gądeczu oraz utworzenie domu dwu-typowego przeznaczonego dla osób przewlekle somatycznie chorych i osób niepełnosprawnych intelektualnie. W 2008 r. Dom Pomocy Społecznej w Koronowie stał się domem jedno-typowym z przeznaczeniem wyłącznie dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. Decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z dnia 22 lipca 2009 roku Powiat Bydgoski otrzymuje zezwolenie na prowadzenie Domu Pomocy Społecznej w Koronowie przy ul. Paderewskiego 35 dla 96 osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. Obiekt przystosowany jest do przyjęcia osób niepełnosprawnych ponieważ nie posiada barier architektonicznych. Placówka zapewnia pomoc potrzebującym we wszystkich obszarach oraz dziedzinach życia. Do dyspozycji mieszkańców oddaje się wygodne i komfortowe pokoje mieszkalne, całodobowe wyżywienie z uwzględnieniem indywidualnych diet, a także dostęp do wszelkich świadczeń medycznych. Mieszkańcy mają także możliwość zaspokajania potrzeb kulturalnych i religijnych, a także mogą rozwijać swoje zainteresowania i pasje podczas zajęć terapeutycznych.

Zakres usług świadczonych na rzecz mieszkańców i działalność na rzecz środowiska lokalnego.

Dom Pomocy Społecznej w Koronowie, funkcjonuje w sposób zapewniający właściwy zakres usług, zgodny ze standardami określonymi dla tego typu Domu zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. uwzględniając całodobową opiekę, zaspokajanie potrzeb bytowych, opiekuńczych i wspomagających oraz indywidualne potrzeby Mieszkańców.

1) w zakresie warunków sanitarnych:

Dom posiada odpowiednią liczbę łazienek zapewniającą możliwość korzystania z każdej przez nie więcej niż 5 osób, a w przypadku toalet nie więcej niż 4 osoby.

Na pokój przypada nie mniej niż jedna toaleta-korzystają z niej najwyżej 3 osoby.

Łazienki i toalety są przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Pomieszczenia mieszkalne domu są czyste, estetyczne, wolne od nieprzyjemnych zapachów, sprzątane w miarę potrzeby, nie rzadziej niż raz dziennie przy użyciu odpowiednich środków dezynfekcyjnych.

2) w zakresie wyżywienia i organizacji posiłków:

Mieszkańcom Domu zapewnia się 3 posiłki dziennie. Czas wydawania każdego posiłku wynosi 2 godz.

Podstawowe produkty żywnościowe oraz napoje dostępne są przez całą dobę w każdym pawilonie.

Posiłki spożywane są głównie w stołówce, ale istnieje również możliwość, aby Mieszkańcy spożywali posiłki w swoich pokojach.

Dom zapewnia posiłki zgodnie z zaleceniem lekarza lub posiłek dodatkowy.

Dom zapewnia Mieszkańcom pomoc w spożywaniu posiłku (karmienie).

3) Mieszkańcom nie posiadającym własnej odzieży i obuwia oraz możliwości zakupienia ich z własnych środków, DPS zapewnia odzież i obuwie dostosowane do jego potrzeb, pory roku oraz utrzymanie w czystości i wymianie w razie takiej potrzeby.

Odzież całodzienną – co najmniej 2 zestawy

Odzież zewnętrzną co najmniej 1 zestaw

Bieliznę dzienną – co najmniej 4 kpl

Bieliznę nocną – co najmniej 2 kpl

Co najmniej 1 parę obuwia oraz pantofle domowe.

4) Mieszkańcom Domu zapewnia się pomoc w utrzymaniu higieny osobistej, a w przypadku gdy

sami nie są w stanie zapewnić sobie środków czystości i higienicznych, zapewnia się im w szczególności:

Mydło, pastę i szczoteczkę do mycia zębów, oraz środki piorące, szampon do mycia włosów, a dla mężczyzn przybory do golenia – wszystkie produkty wydawane są w miarę potrzeb Mieszkańca.

Ręczniki - 2 szt. – zmieniane w miarę potrzeby, ale nie rzadziej niż 1 raz na tydzień.

Pościel zmieniana w miarę potrzeby, nie rzadziej niż 1 raz na 2 tygodnie.

5) W zakresie potrzeb opiekuńczych i wspomagających zapewnia się:

a) Świadczenie pracy socjalnej dla Mieszkańców:
 Udzielanie niezbędnej pomocy w załatwianiu spraw osobistych,
 Pomoc w załatwianiu spraw indywidualnych Mieszkańców
 Pochowanie zgodnie z wyznaniem zmarłego Mieszkańca Domu.

b) udział w terapii zajęciowej:
 Zajęcia plastyczne
 Choreoterapia/ tj. zabawy okolicznościowe, imprezy, bale karnawałowe itp.
 Terapia słowem/ tj. głośne czytanie, recytacje wierszy, pogadanki, dyskusje, rozmowy wspierające itp.
 Ludoterapia /tj. zabawy grupowe, imprezy integracyjne, spotkania terapeutyczne itp.
 Muzykoterapia /tj. słuchanie muzyki, śpiewanie piosenek, konkursy muzyczne itp.
 Silwoterapia /tj. wycieczki przyrodnicze, ścieżki dydaktyczne, grzybobranie itp.
 Ergoterapia /tj. zajęcia tkackie, rzeźba, hafciarstwo, wyszywanie, szydełkowanie
 Zajęcia kulinarne /tj. pieczenie ciast, gofrów, faworków, robienie sałatek itp.
 Integracja lokalna /tj. spotkania ze społecznością lokalną, ogniska itp.

c) udzielanie pomocy w podstawowych czynnościach życiowych:
 Dbanie o higienę osobistą Mieszkańca (toalety, kąpiele)
 Dbanie o czysty i estetyczny wygląd Mieszkańca
 Zaspokajanie potrzeb higienicznych osobom wymagającym pomocy ze strony personelu.

d) udzielanie pomocy w podstawowych czynnościach pielęgnacyjnych:
 Opieka lekarska – ZOZ Koronowo
 Podawanie leków
 Pierwsza pomoc w zagrożeniu życia
 Profilaktyka przeciw odleżynom
 Opieka paliatywna

Zapewnienie odpowiednich warunków do spokojnego snu i odpoczynku Mieszkańców
 Poszanowanie godności osobistej i przynależności
 Opieka psychologiczna

e) udział w rehabilitacji leczniczej i usprawniającej:
 Fizykoterapia (jest formą leczenia wykorzystującą bodźce fizyczne tj. magnetoterapia, laseroterapia, krioterapia, ultra dźwięki, elektroterapia, lampa sollux, lampa bioptron
 Kinezyterapia (jest formą leczenia za pomocą ruchu tj. ćwiczenia ogólnousprawniające, ćwiczenia bierne, gimnastyka poranna, ćwiczenia wspomagane, ćwiczenia przyłóżkowe, trening aktywności motorycznej, relaksacja, spacer, gry i zabawy sportowe
 Sport i rekreacja tj. zawody sportowe
 Turnusy rehabilitacyjne

e) podnoszenie sprawności i aktywizowanie Mieszkańców Domu:
 Motywowanie do aktywnego udziału we wszystkich formach terapii zajęciowej
 Motywowanie do aktywnego udziału w potrzebach religijnych

f) umożliwienie zaspokojenia, kulturalnych, lokalnych:
 Kontakt z kapłanem
 Udział w mszy świętej
 Czytanie prasy religijnej
 Udział w praktykach religijnych
 Spotkania ze społecznością lokalną
 Spotkania integracyjne z młodzieżą szkolną
 Wyjazdy do innych Domów Pomocy Społecznej
 Organizowanie świąt i imprez okolicznościowych, kulturalnych, sportowych i turystycznych
 Organizowanie „Spotkań z rodziną” dla Mieszkańców
 Przestrzeganie zasad zawartych w „Konstytucji Domu”, Społeczności Domu
 Możliwość korzystania z punktu bibliotecznego znajdującego się na terenie Domu oraz bibliotek znajdujących się na terenie miasta, codziennej prasy.
 Dom zapewnia właściwą i efektywną realizację usług opiekuńczych i wspomagających poprzez:
 Zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy pracownika socjalnego,
 Zatrudnienie psychologa lub umożliwienie kontaktu z psychologiem i psychiatrą w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Koronowie.
 Dom zatrudnia w pełnym wymiarze czasu pracy odpowiednią ilość pracowników wchodzących w skład Zespołu Terapeutyczno - Opiekuńczego

zgodnie ze wskaźnikiem dla domu dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. W Domu Pomocy Społecznej działa Zespół Terapeutyczno-Opiekuńczy, w skład którego wchodzi specjaliści zatrudnieni w DPS oraz pracownicy I-go kontaktu, którzy określają zakres usług świadczonych przez placówkę oraz indywidualne potrzeby Mieszkańców. ZTO opracowuje i realizuje plany adaptacyjne, indywidualne plany wsparcia i rehabilitacji Mieszkańca.

Skład Zespołu Terapeutyczno-Opiekuńczego:

Kierownik Działu Opiekuńczo-Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego

Pracownik socjalny

Specjalista ds. zespołu pielęgniarek i opiekunów

Psycholog

Rehabilitanci

Terapeuci zajęciowi

Kuchmistrz – Szef kuchni (w razie potrzeby)

Konsultant ds. medycznych

Ksiądz (w razie potrzeby)

Rzecznik Praw Mieszkańca

Pracownicy I-kontaktu / adaptacyjni (opiekunowie prawni w razie konieczności)

Mieszkaniec – jeśli wyrazi taką wolę

Dom Pomocy Społecznej w Koronowie współpracuje ze środowiskiem lokalnym w ramach:

- udziału w imprezach okolicznościowych, udziału w spartakiadach, uroczystościach, występach artystycznych, wolontariatu, świadczenia usług fryzjerskich, konkursach itp.

z następującymi instytucjami:

Zakładem Poprawczym i Schroniskiem dla Nieletnich w Koronowie,

Gimnazjum nr 1 w Koronowie,

Szkołą Specjalną nr 3 w Koronowie,

Liceum Ogólnokształcącym w Koronowie,

Miejsko Gminnym Ośrodkiem Kultury w Koronowie,

Domami Pomocy Społecznej w: Warzynie, Bożenkowie, Suchorączku, Bydgoszczy, Inowrocławiu.

Urzędem Miasta i Gminy Koronowo,

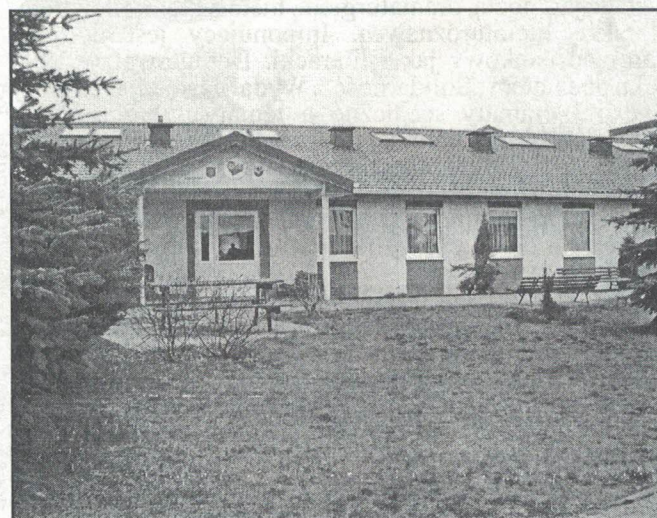
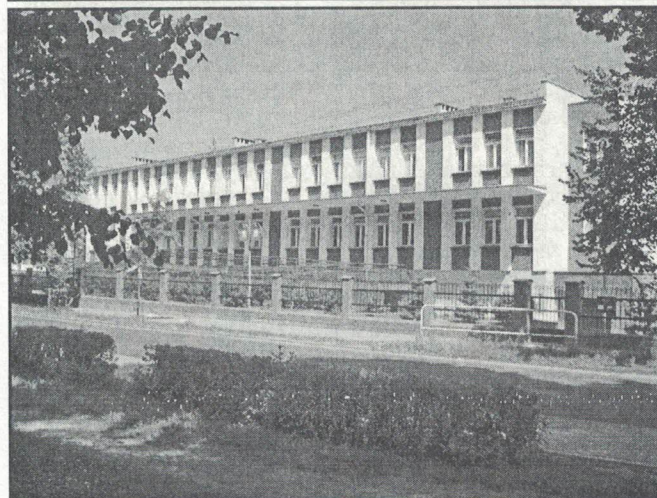
Szkołą Podstawową w Koronowie,

Samorządowym Przedszkolem w Koronowie,

Urzędem Gminy Dobrcz,

Stowarzyszeniem Rodziców Dzieci Sprawnych Inaczej.

Izabela Ciesielska



Fot. DPS

W sobotę 6 kwietnia b.r. o godz. 11:00 w Pedagogicznej Bibliotece w Koronowie odbyło się autorskie spotkanie z poetą księdzem Janem Pominem i z Panem Janem Slaskim autorem rysunków o Koronowie. Mieliśmy okazję poznać obu twórców, posłuchać recytacji pięknych wierszy księdza Pomina, które czytali Pani Violetta Krzyżanowska z Wierzchucina Królewskiego i Pan Dariusz Krzyżelewski.

Są spotkania, z niektórymi ludźmi, których nie da się opowiedzieć, które trzeba przeżyć. Zapadają głęboko w duszę i w serce. Na wspomnienie ulotnych chwil pozostają tomiki wierszy z dedykacją i pamiątkowe fotografie.

Była okazja przyjrzeć się rysunkom koronowianina, który od kilkunastu lat, nieustraszenie ołówkiem uwiecznia w swoich obrazach nasze miasto. Jest ich sporo, przeszło 200 prac, w których uwiecznione zostały najdrobniejsze szczegóły charakterystyczne dla danego miejsca i obiektu. Pan Jan Slaski jest niezwykle pracowitym człowiekiem. Cieszy fakt, iż powiększył On grono artystów rysowników, malarzy i innych twórców, którzy czynnie włączają się w działalność na rzecz małej ojczyzny, pięknej Ziemi Koronowskiej. Wystawę obrazów Pana Jana można było oglądać do dnia 18 kwietnia b.r. w czytelnicy, w godzinach pracy Pedagogicznej Biblioteki. Dzięki uprzejmości Prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Pana Wiesława Gancarka, jak i kierownika Centrum Handlowego „Stara Rzeźnia” Pana Mikołaja Czarnowskiego, od 22 kwietnia do 15 maja ekspozycja rysunków została udostępniona szerokiemu kręgowi mieszkańców regionu jak i turystom przybywającym w nasze strony, w przestronnym holu centrum handlowego.

Ksiądz Jan Pomin, urodził się 7 lipca 1954 roku w Janowcu Wielkopolskim. W Toruniu ukończył Technikum Budowlane oraz Ekonomię Budownictwa i Inwestycji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. W 1979 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie, które ukończył w 1985 roku i rozpoczął pracę jako wikariusz w Mogilnie, później w Żniniu, a następnie jako proboszcz parafii m. in. w Radziczu w powiecie Sądki. Od 2005 roku sprawuje funkcję proboszcza kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła i parafii w Wierzchucinie Królewskim. Ksiądz Pomin jest doktorem nauk teologicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tytuł naukowy uzyskał na Wydziale Teologicznym w Zakładzie Nowożytnej Historii Kościoła pisząc rozprawę „Millennium chrztu Polski w Archidiecezji Gnieźnieńskiej”.

Jej egzemplarz z dedykacją i autografem autora znajduje się w zasobach regionalnych Pedagogicznej Biblioteki w Koronowie.

Ksiądz jest poetą, dramaturgiem, historykiem, filozofem, a także literaturoznawcą. Imponujący jest dorobek zarówno naukowy jak i literacki. Debiutował w 1990 roku poematem „Solidarność”. Wydał następujące zbiory poezji i dramaty sceniczne o tematyce kulturowo – teologicznej, w kolejności chronologicznej są to: „Na granicy” – 1993, „Z innej ziemi” – 1994, „Głosy światła” – 1995, „Drzwi” – 1996, „Wyspa czasu” – 1997, „Studium podmiotu” – 1998, „Cienie hamady” – 1999, „Jantor” – 2000, „Nowy Jupiter i inne dramaty” – 2001, „Labirynt wyobraźni” – 2003, „Imperium kamienia” – 2005, „Krzyk ziemi” – 2006, „Istota rzeczy” – 2011. Poezja księdza zakorzeniona jest głęboko w myśli chrześcijańskiej.

„Refleksja poetycka ks. Jana Pomina rozgrywa się na scenie życia między wymagającym reżyserem, czyli Bogiem, a utalentowanym aktorem, czyli człowiekiem. W tej poezji zawarte jest wszystko – wiara, zwątpienie, wolność i przywiązanie do miejsca, społeczne bolączki i polityka...” (Katarzyna Mamys „Oczyrna wyobraźni

przekraczając granice” Przewodnik Katolicki 39/2003)

W swoim dorobku ma też eseje, sztuki teatralne. „Czym jest poezja dla księdza Pomina? – „...porównuję poezję do pięknej pani, która dręczy człowieka i nie daje chwili wytchnienia. Siedzi gdzieś w człowieku i niejako zmusza do chwycenia za pióro i pisanie. W ogóle bycie poetą jest trudne. Człowieka przeciętnego pewne rzeczy nie interesują, a poetę dręczą do szpiku kości. Z poezją nie jest łatwo żyć... Moja poezja jak kamień zwiezły, we wnętrzu rzucona na spokojne lustro, wywołuje kręgi na wodzie, delikatnie dotyka brzegów myślenia i znika pozornie jak osad na dnie...” (Katarzyna Mamys „Oczyrna wyobraźni przekraczając granice” Przewodnik Katolicki 39/2003)

Ksiądz Jan Pomin uczestniczy w autorskich spotkaniach poetyckich w Bydgoszczy, które odbywają się cyklicznie m. in. w Kawiarni Artystycznej – Węgliszek i w Kawiarni Literackiej „Modraczek”.

12 listopada 2012 roku w Galerii Wspólnej w Bydgoszczy odbyło się Pierwsze Międzynarodowe Sympozjum Wiersza, podczas którego wystąpili reprezentanci Chin, Wietnamu i Polski. Ksiądz Pomin, jako członek bydgosko – toruńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, wziął udział w tym bezprecedensowym spotkaniu z przedstawicielami dalekowschodniego kręgu kulturowego.

O swojej poezji mówi: „- Praktycznie 80 procent mojej literatury to „poezja polityczna”. Mocna w słowie i myśli. W „Balladzie o kamieniu” mówię metaforycznie o strajkach, problemach pracującego człowieka: „kamień bywa zrywany w gniewie spod stóp i fruwa jak ożywiony ptak pokoju, wymierza sprawiedliwość, ogłasza nieboski ład i porządek stwórczy, zna krew” (Katarzyna Mamys „Oczyrna wyobraźni przekraczając granice” Przewodnik Katolicki 39/2003).

„- Czy lubi Ksiądz sięgać do twórczości innych poetów? - Najbardziej lubię Herberta. Napisałem nawet taki wiersz „Na śmierć Zbigniewa Herberta”: „nie był wodzem a dzierzył władzę ducha, wynosił z hańby godność na wyżyny. Nieba piękno człowieka Bądź wierny ląd spoza świata przez pokolenia świadomie budź sny cierpiących upokorzonych potęgą swego serca”. (Katarzyna Mamys „Oczyrna wyobraźni przekraczając granice” Przewodnik Katolicki 39/2003)

„- Poezja jest z natury czymś „eterycznym”, trudnym do uchwycenia. Czym jest ona dla Księdza? - Proponuję przeczytać moją sztukę teatralną, gdzie porównuję poezję do pięknej pani, która dręczy człowieka i nie daje chwili wytchnienia. Siedzi gdzieś w człowieku i niejako zmusza do chwycenia za pióro i pisanie. Czasami męczę się nad jednym wierszem dwa dni, czasami tylko kilka godzin, a czasami powstaje on ad hoc - bez żadnych poprawek stylistycznych, tak od razu. W ogóle bycie poetą jest trudne. Człowieka przeciętnego pewne rzeczy nie interesują, a poetę dręczą do szpiku kości. Z poezją nie jest łatwo żyć... „Moja poezja jak kamień zwiezły, we wnętrzu rzucona na spokojne lustro, wywołuje kręgi na wodzie, delikatnie dotyka brzegów myślenia i znika pozornie jak osad na dnie...” (Katarzyna Mamys „Oczyrna wyobraźni przekraczając granice” Przewodnik Katolicki 39/2003)

Ksiądz dr Jan Pomin jest skromnym i sympatycznym człowiekiem. O bardzo wyrazistych poglądach. Jest artystą, który uprawia poezję – pisze wiersze i je wydaje nie zabiegając o względy czytelników. Pisze, bo ma talent właśnie w tej dziedzinie twórczości literackiej, a talentu nie można zmarnować, nie da się go zakopać. Skoro jest dany, należy go rozwijać i dzielić się nim. Dzieli się więc Ksiądz poeta swoimi przemyśleniami, całą swoją pracą, a gdy teksty trafią na właściwego odbiorcę, obdarzonego talentem odkrywcy – staje się on ich czytelnikiem.

Grażyna Jasiek

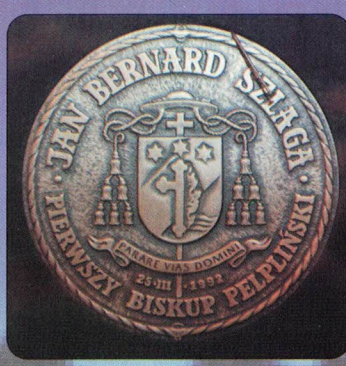
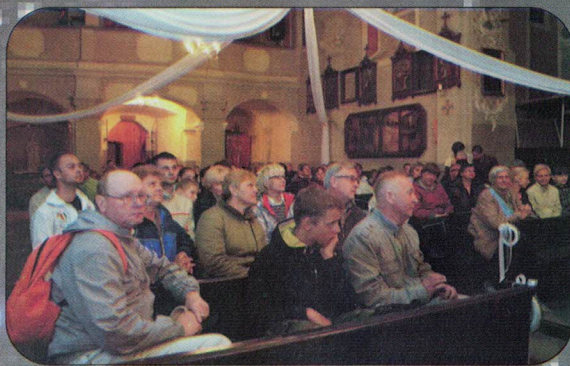
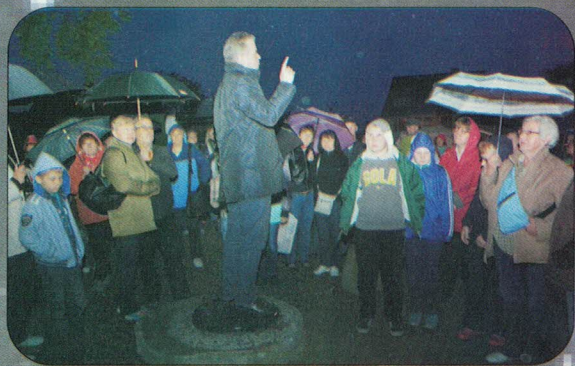


Fot. Hanna Kulagowska - Puzio i Zenon Małeki



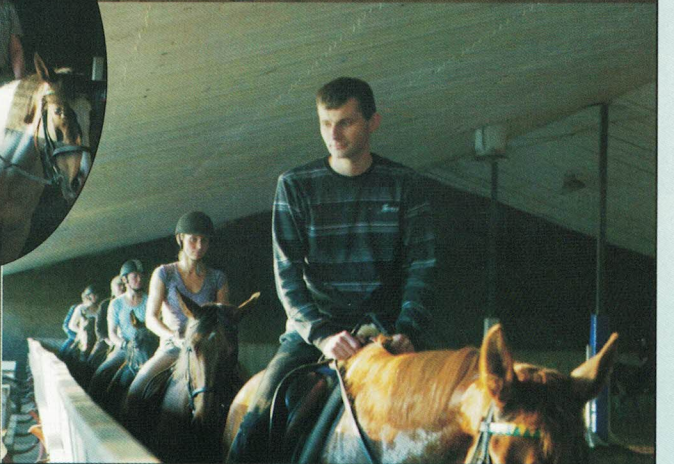
Byszewo

NOC M





KLUB JEŹDZIECKI "DERESZ"



Fot. Zenon Małecki

W KLUBIE JEŹDZIECKIM „DERESZ”

15 maja b.r. członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej gościli w klubie jeździeckim „Deresz” w Nowym Dworze, na zaproszenie Prezesa Klubu Pana Józefa Szewsa. Wszyscy zostali przyjęci bardzo gościnnie. Dla gości przygotowano wiele atrakcji. Spotkanie zaczęło się od poczęstunku wykwintnym smalcem z chrupiącymi skwarkami, kiszonym – sposobem domowym – ogórkiem. Była też okazja do wypicia prawdziwej, wiejskiej maślanki. Na świeżym powietrzu domowe jadło wszystkim bardzo smakowało. Był to prawdziwie królewski poczęstunek! Potem atrakcja goniła atrakcję. Zaczęło się od przejażdżki bryczkami po okolicy. Piękna słoneczna pogoda, wspaniałe widoki i świeża majowa zieleń powodowały, że wszyscy byli zadowoleni i wszystkim bez wyjątku dopisywał humor. Później zaproszeni goście mieli okazję zwiedzić dworek, który jest siedzibą Klubu. Można tu było zobaczyć zgromadzone zbiory m. in. skórzane siodła, uprząże itd. Nie obeszło się bez wizyty w stajniach, w których przebywają konie. Pan Szews, który był organizatorem spotkania i przewodnikiem ciekawie opowiadał o wszystkich koniach, o każdym z nich miał coś zajmującego do powiedzenia. Z Jego słów można było wysnuć wniosek, że jest prawdziwym pasjonatem, znawcą koni. Najciekawszym punktem programu była niewątpliwie wizyta w ujeżdżalni koni. Tutaj zebrani byli świadkami wspaniałego widowiska – pokazowi sztuki jeździeckiej. Pokazom towarzyszyła muzyka. Konie tańczyły kadryla i poloneza. Jeźdźcom i ich koniom należą się słowa uznania i podziwu. Dla wszystkich przybyłych gości było to niezapomniane przeżycie, tym bardziej, że po zakończonym pokazie chętni mogli spróbować przejażdżki konnej. W sumie chętnych nie brakowało. Ostatnim punktem programu była wizyta w wozowni pełniącej funkcję muzeum. Można tu było podziwiać różnego rodzaju pojazdy konne, przeznaczone kiedyś na specjalne okazje i do codziennego użytku. Zebrani dowiedzieli się dużo o ich przeznaczeniu, wyposażeniu i budowie. Opowiadał o tym z wielką swadą p. Szews. To dzięki Jego pasji i staraniom powstało to muzeum. Na koniec wszyscy goście mogli podzielić się swymi uwagami i przeżyciami racząc się aromatyczną kawą i smacznym ciastem z rabarbarem. To była naprawdę wspaniała wycieczka. Słowa podziękowania należą się Panu Prezesowi Szewsowi, ale także członkom klubu „Deresz”, którzy przygotowali niezapomniany, mistrzowski pokaz i przyjęli nas z wielką życzliwością.

K. N.

KONKURS NA FIGURKĘ CYSTERSA ROZSTRZYGNIĘTY

Dnia 13 maja 2013 roku jury miejsko – gminnego konkursu na figurkę cystersa, zorganizowanego przez Pedagogiczną Bibliotekę i Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej w składzie : Pan Ireneusz Zmudziejewski, Pan Dariusz Krzyżelewski i Pani Krystyna Nowicka, wybrało najciekawsze prace nadesłane na konkurs. Konkurs adresowany był do wszystkich mieszkańców miasta i gminy Koronowo. Wpłynęło 10 prac wykonanych różnymi technikami. Autorami figurek są głównie uczniowie różnych szkół. **Przyznano dwa równorzędne pierwsze miejsca. Zdobyli je : Hubert Knop uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Koronowie i Jan Kowalski uczeń Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.**

Drugie miejsce przyznano Panu Andrzejowi Kaczmarkowi z Koronowa. Trzecie miejsce zajęła Paulina Zboralska uczennica Zespołu Szkół im. kpt. ż.w. Tadeusza Ziolkowskiego w Wierchucinie Królewskim. (Fotografie prac na 4 str. wkładki)

Red.

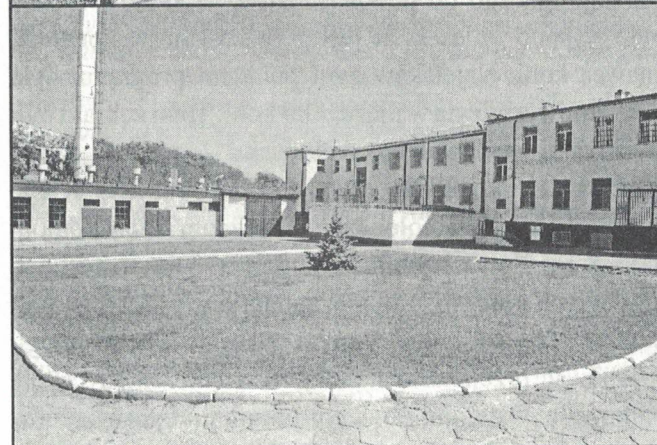
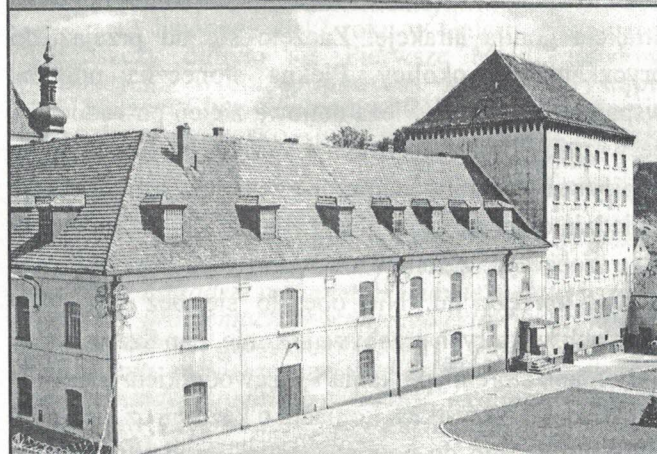
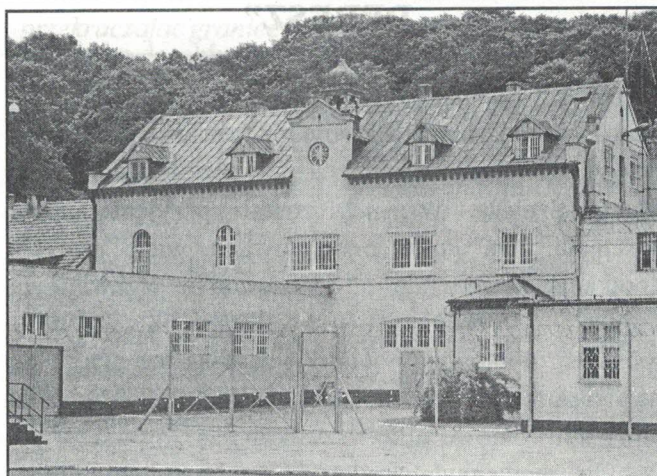


Tego jeszcze nie było! Foremka do wykrawania ciastek w kształcie cystersa. Autorem pomysłu i wykonawcą jest Pan Zenon Małecki z Koronowa. To jest prezent dla miasta z okazji 645 urodzin. Zachęcamy wszystkich czytelników do obejrzenia foremki, a chętnych i utalentowanych do wykonania takiej samej, bądź podobnej. W roku jubileuszu 645 urodzin miasta możemy piec i zjadać się koronowskimi ciasteczkami. Pan Zenek obiecał przygotować jeszcze jedną foremkę... jaki będzie miała kształt ? napiszemy w następnym numerze. A może do pomysłu dołączą się Czytelnicy ? Zapraszamy !

Red.

Zakład Karny w Koronowie jest jednostką typu zamkniętego z oddziałem zakładu karnego typu półotwartego dla mężczyzn będących recydywistami penitencjarnymi oraz oddziałem zewnętrznym typu półotwartego. Pojemność jednostki wynosi 910 miejsc. W zakładzie realizuje się nauczanie w liceum ogólnokształcącym, zasadniczej szkole zawodowej przygotowującej do zawodu kucharza małej gastronomii oraz gimnazjum. Podlega Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Bydgoszczy. Zakład Karny w Koronowie utworzony został w 1819 roku na mocy reskryptu króla Fryderyka Wilhelma III, kiedy to władze pruskie przejęły majątek Zakonu Cystersów wraz z klasztorem i kościołem. Klasztor pochodzi z XIV wieku. W chwili przejęcia miał zabudowę typowo barokową, której elementy architektoniczne i dekoracyjne pozostały do dzisiaj. Podporządkowane władzom policyjnym więzienie (tzw. dom poprawczy - Zuchthaus) zaludnione zostało przestępcami kryminalnymi z terenu Prus Zachodnich. W II połowie XIX wieku, zgodnie z ówczesnymi trendami penitencjarnymi, władze pruskie wybudowały pawilon celkowy. W dwudziestolecie międzywojennym koronowskie więzienie było polskim miejscem odosobnienia dla przestępców kryminalnych. W okresie II wojny światowej jednostka służyła niemieckiemu okupantowi. W latach 1939-1945 zmarło lub zginęło w Koronowie 600 więźniów. Zakładowi Karnemu w Koronowie od dnia 1 października 2012 roku podlega Oddział Zewnętrzny w Strzelewie, który powstał w połowie lat 60-tych, jako ośrodek pracy. Ideą powstania ośrodka było zapewnienie siły roboczej dla potrzeb istniejącego wówczas w Strzelewie Państwowego Gospodarstwa Rolnego, realizując przy tym resocjalizacyjny aspekt pracy skazanych. Na przełomie lat 60-tych i 70-tych miała miejsce przebudowa obiektów wchodzących w skład koronowskiego Zakładu Karnego, nadając im obecny kształt i funkcjonalność. W takiej formie oddział funkcjonował do lat osiemdziesiątych. Wówczas nastąpiła przerwa w eksploatacji pomieszczeń oddziału, co było związane ze zmniejszającą się liczbą osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Ponowne uruchomienie Oddziału Zewnętrznego w Strzelewie jako oddziału podlegającego Zakładowi Karnemu w Potulicach nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych. Do dnia 30 września 2012 r. funkcjonował on na ustalonych wówczas zasadach.

kpt. Piotr Klonowski



Fot. powierzone



Figurka cystersa wykonana przez Marcina, Fot. G. J.

Historia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koronowie zaczęła się dokładnie 10 grudnia 1948 roku. Nasza placówka przeżyła od tego czasu naprawdę długą drogę, żeby stać się takim miejscem, jak obecnie. Jest nam szczególnie miło, że tegoroczne 65-lecie MBP wpisało się w obchody 645. urodzin Koronowa.

Mieścimy się na parterze budynku przy Szosie Kotomierskiej 3. Oferujemy tutaj naszym czytelnikom blisko 77 tysięcy książek dla dorosłych i dzieci oraz prawie 70 tytułów czasopism. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom naszej społeczności lokalnej. Dążymy do stworzenia nowoczesnej, przyjaznej i aktywnej przestrzeni, otwartej dla czytelników w każdym wieku. W świat książek trudno wejść bez pomocy innych, dlatego MPB wzięła na siebie rolę przewodnika – z przyjemnością pomagamy „zacztać się” każdemu, kto dobrze czuje się w otoczeniu drukowanych słów. Wytrwale kształtujemy pozytywne nastawienie mieszkańców do szeroko pojętej literatury.

Ale nasza aktywność już dawno przestała wykraczać poza gromadzenie i wypożyczanie zbiorów. Staramy się, żeby można było z nami realizować i rozwijać swoje pasje, pogłębiać wiedzę i zainteresowania, podejmować inicjatywy wspólnie z innymi. Organizujemy wystawy, spotkania autorskie i nie tylko, wieczory poetyckie, lekcje biblioteczne, wystawy, kursy językowe i komputerowe, prowadzimy dyskusyjne kluby książki i warsztaty plastyczne, teatralne itp. Zapraszamy ekspertów z różnych dziedzin, żeby nasi czytelnicy mogli skorzystać z ich wiedzy. Naszymi gośćmi byli już m.in. Małgorzata Gutowska-Adamczyk, Małgorzata Kalicińska, Mariola Pryzwan, Monika Szwaja, Katarzyna Enerlich, Ilona Łepkowska, Irena Matuszkiewicz, Ewa Nowak, Zygmunt Miłoszewski i wielu, wielu innych znakomitych twórców.

Koniecznością i codziennością stało się dla nas także wykorzystywanie nowych technologii. Dzięki różnym narzędziom komunikacyjnym i informacyjnym, nasza praca jest bardziej efektywna, dostęp do informacji łatwiejszy, a potrzeby osób, odwiedzających bibliotekę, lepiej zaspokojone. W 2011 roku MBP przystąpiła do Programu Rozwoju Bibliotek i dzięki temu otrzymała nowoczesny sprzęt. Obecnie we wszystkich bibliotekach publicznych w naszej gminie znajdują się czytelnie internetowe z bezpłatnym dostępem do sieci, usługą ksero, skanowania i drukowania.

Naszym staraniem w 2008 roku, z okazji podwójnego jubileuszu - 640-lecia nadania Koronowu praw miejskich oraz 60-lecia naszej placówki – ukazało się kompletne wznowienie „Legend Koronowskich” autorstwa Tadeusza Mutańskiego, niezapomnianego prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, twórcy i redaktora naczelnego „Tematów Koronowskich”.

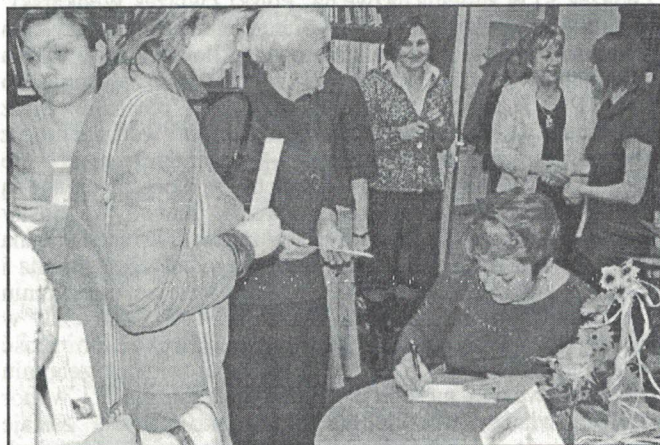
Minęły czasy, kiedy biblioteka kojarzyła się z rzędami starych regałów, na których smętnie stały podniszczzone książki, obłożone w charakterystyczny szary papier. Tak było w poprzednich siedzibach naszej MBP – przy Placu Zwycięstwa i Kościuszki 9 (do lat 60-tych ubiegłego wieku), przy Tucholskiej 2 (w latach 1962 – 1984), przy Alejach Wolności (1984-1993). Do 2006 roku biblioteka zajmowała lokal przy Pomianowskiego 4, a od siedmiu już lat zapraszamy na Szosę Kotomierską 3. Wiemy dobrze, że Czytelnicy - mali, duzi, z miasta, z okolicznych wsi - najbardziej oczekują od nas przede wszystkim nowości na półkach. Pachnąca nowością książka to najskuteczniejsza metoda na pozyskanie i utrzymanie czytelnika, dlatego robimy wszystko, żeby nasze zbiory były coraz bogatsze i zaspakajały wszelkie gusta i potrzeby. Najwyraźniej się nam to udaje, skoro od kilku lat przybywa nam czytelników, odwiedzin i wypożyczeń. W tym kierunku będziemy wytrwale podążać.

Biblioteka to również jej pracownicy. Kierowały nią Barbara Gałan, Jadwiga Kędziorska i Barbara Kaczyńska. Obecnie dyrektorem placówki jest Joanna Jarzewska. Zespół MBP tworzą aktualnie Wiesława Kaniewska, Małgorzata Nalazek, Joanna Pantkowska i Anna Smużna. W bibliotece dla

dzieci pracuje Katarzyna Karwat. Posiadamy także filie w Buszkowie (Grażyna Kunda), Mąkowsku (Hanna Gordon), Wierchucinie Królewskim (Marianna Hutek) i szkolno-publiczną we Wtelnie oraz licznie rozsiane po gminie punkty biblioteczne. Współpracujemy z placówkami oświatowymi, kulturalnymi, penitencjarnymi, organizacjami społecznymi oraz firmami. W ramach programu partnerstwa dla bibliotek dajemy z siebie to, co najlepsze. I tego się będziemy trzymać. Możemy dać na to biblioteczne słowo honoru.

Idąc z duchem czasu, zapraszamy do Miejskiej Biblioteki Publicznej także wirtualnie: znajdziecie nas i naszą ofertę na stronie www.bibliotekakoronowo.pl oraz na facebooku.

Katarzyna Karwat



Spotkanie z Małgorzatą Kalicińską



Spotkanie z Moniką Szwają



Zapraszamy na Szosę Kotomierską

Fot. MBP

Z okazji rocznicy 65-lecia powstania Koła PZW w Koronowie, chcielibyśmy przedstawić historię założenia naszego Koła, jak również przybliżyć wszystkim miłośnikom wędkarstwa bieżącą działalność Miejsko-Gminnego Koła PZW nr 94 w Koronowie. W roku 1948 czterdziestu miłośników sportu wędkarskiego w Koronowie powołało do życia "Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich" oraz wybrało pierwsze władze. Pierwszym prezesem został wybrany Łucjan Zaręba, który tę funkcję pełnił przez ponad 22 lata. Pierwszym sekretarzem i skarbnikiem zostaje wybrany Alfons Siuda, a członkami pierwszego zarządu zostają kolega Tadeusz Kamiński i kolega Wachowiak. Pozostali członkowie zarządu związku, jeśli tacy byli, są nieznani. W roku 1950 Związek STW zmienia nazwę na "Polski Związek Wędkarski" i ustala 4-letni okres kadencji wybieranych władz. Zarząd Koła rzetelnie realizuje zadania statutowe, a ilość członków koła systematycznie wzrasta z 40 osób w momencie założenia, do ponad 200 w latach 60-tych. W roku 1961 powstaje "Straż Honorowa Koła", jej zadaniem jest ochrona wód i walka z kłusownictwem. Pierwszym jej komendantem zostaje Wiśniewski Władysław. Już w latach 60-tych organizowane są zawody spławikowe na szczeblu Koła. Zawody te nosiły nazwę "gruntowe" i odbywały się w rejonie Leśnictwa Tylina Góra. Zarząd Koła nie posiadał własnego lokalu, zebrania i sprzedaż znaczków odbywała się w prywatnym mieszkaniu Tadeusza Chmielka. Na początku lat 70 -tych Koło PZW w Koronowie liczy ponad 400 członków, a ich ilość systematycznie wzrasta. W styczniu 1970 roku na zebraniu sprawozdawczym następuje zmiana Zarządu Koła i wybór nowych władz Związku. Na stanowisko prezesa zostaje wybrany kolega Józef Dąbrowski, a w następnych kadencjach funkcję tę pełni Pantkowski Leon. Na początku lat 80 -tych Koło nasze liczy ponad 800 członków, pod względem liczebności zajmuje 10-te miejsce w Okręgu Bydgoskim na ponad 140 kół. W styczniu 1981 roku Zarząd Koła podejmuje bardzo istotną uchwałę, w której zobowiązuje Okręg PZW Bydgoszcz do podjęcia starań w celu przejścia Zalewu Koronowskiego we władanie PZW od PGR Ślesin, który prowadzi rabunkową gospodarkę rybacką na tym akwenu. Po długoletnich staraniach w roku 1983 Naczelnik Miasta i Gminy przydzieli lokal na potrzeby Związku, który mieści się przy ul. Tucholskiej. W roku 1984 rozpoczyna działalność Młodzieżowa Szkołka Wędkarska. Jej pierwszym opiekunem zostaje kolega Bociek Jerzy. W tym samym roku "Honorowa Straż Koła" liczy 16 osób, wszyscy są członkami "Straży Ochrony Przyrody". Jej kierownikiem zostaje Głowacki Edward. Z okazji obchodów "Dni Koronowa" w 1986 roku po raz pierwszy odbyły się spławikowe zawody o Puchar Naczelnika Miasta i Gminy Koronowo. Do udziału w konkursie zaproszono 5-cio osobowe drużyny reprezentujące Koło Okręgu Bydgoskiego. W zawodach bierze udział kilkanaście drużyn z Bydgoszczy, Chojnic, Tucholi, Sępólna, Więcborka i Solca. Celem tych zawodów jest popularyzacja miasta i wód Zalewu Koronowskiego oraz współpraca między Kołami PZW. Pod koniec lat 80 -tych liczba członków koła przekracza ponad 800-set wśród nich 64- rech juniorów. Związkiem w tych latach kierują prezes Wejnerowski Aleksander przez dwie kadencje i Jaśkowski Jan przez jedną. Początek lat 90-tych to bardzo stabilny okres działalności Koronowskiego Koła. Dzięki przychylności ówczesnych władz przyznano dla działalności PZW nowy lokal z siedzibą przy ul. Pomianowskiego 1. Jest nim do chwili obecnej. W roku 1994 Okręg PZW Bydgoszcz Wydzierżawia na 10 lat wody Zalewu Koronowskiego od Agencji Rynku Rolnego. Dzięki staraniom Zarządu Koła na wodach Zalewu Koronowskiego następuje ograniczenie odłowu ryb agregatem prądotwórczym i sieciami stawnymi na większości akwenu. Następuje systematyczne zarybianie tego akwenu, a tym samym wzrost populacji wszystkich gatunków ryb. Zarząd Koła organizuje coraz więcej imprez o charakterze sportowym, a jego członkowie biorą udział w zawodach na szczeblu Okręgu.

Wyniki sportowe jakie osiągnęli członkowie naszego Koła, Zbigniew Masny i Jan Sokołowski na szczeblu wojewódzkim, zaowocowały pierwszymi nominacjami do składu kadry spinningowej Okręgu. Późniejsze sukcesy kolegi Masnego spowodowały, że został on członkiem spinningowej Kadry Polski. Sukcesy naszych zawodników zaowocowały napływem licznej młodzieży w szeregi PZW, co spowodowało reaktywację "Szkółki Wędkarskiej" w roku 1997. Jej instruktorami do dziś są kolega Zenon Brunszkiewicz i Wojciech Brądkiewicz, a opiekunem kadry spławikowej jest Kolega Tadeusz Lewandowski. Prowadzone są cykliczne zajęcia teoretyczne i praktyczne dla dzieci i młodzieży od 8 do 14 lat. Wynikiem tej pracy są coraz większe sukcesy naszej młodzieży w licznych zawodach organizowanych przez okręg PZW. W roku 2004 junior naszego Koła Michał Szczukowski reprezentujący Okręg Bydgoszcz zostaje Mistrzem Polski w wędkarstwie muchowym, a jego indywidualny instruktor Leszek Chylewski po raz czwarty z rzędu zdobywa tytuł Mistrza Okręgu Bydgoskiego w tej samej dyscyplinie sportowej. W 2007 r. inny junior naszego Koła Mariusz Porysiak zostaje v-ce mistrzem Okręgu Bydgoszcz i II v-ce Mistrzem Polski. Niewątpliwą stratą dla naszego Koła było przejście Zalewu Koronowskiego przez prywatnego dzierżawcę w roku 2005. Utrata tak strategicznego akwenu o powierzchni prawie 1500 hektarów spowodowała gwałtowny odpływ członków z naszego Koła o blisko 75%. Wybór prezesa trzeciej kadencji Zenona Brunszkiewicza uratował Koło przed rozpadem. W skład Zarządu Koła zostali powołani na funkcję sekretarza Marek Heise i funkcję v-ce prezesa Wojciech Brądkiewicz. Wybrano też nowe władze Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńckiego i Społecznej Straży Rybackiej. Determinacja z jaką do pracy zabrały się nowe władze, a także cele jakie sobie postawiły, spowodowały stopniowy, ale systematyczny napływ nowych członków w szeregi naszej organizacji. W roku 2009 powstała druga Szkołka Wędkarska w Wierzbucinie Królewskim. Jej opiekunem jest kolega Dariusz Malicki. Dzięki dobrej współpracy z władzami Koronowa nasze Koło korzysta z dotacji, którą w całości przeznacza na prace z młodzieżą. Środki te, choć skromne pozwalają nam na przeprowadzenie szeregu imprez sportowych w sezonie wędkarskim zarówno dla młodzieży zrzeszonej w PZW, jak i dla młodzieży niezrzeszonej. Dla młodzieży organizowane są również zajęcia teoretyczne, treningi na otwartym akwenu, wyjazdy na imprezy sportowe. W roku 2012 młodzież z naszej Szkołki Wędkarskiej w Koronowie biorąca udział w cyklu Grand Prix Szkółek Okręgu Bydgoskiego zajęła drużynowo I, a szkołka z Wierzbucina Królewskiego 4 miejsce w zawodach spławikowych. W zawodach tego cyklu brało udział 12 szkółek z całego Okręgu PZW Bydgoszcz. W naszej drużynie juniorów dużymi umiejętnościami, wiedzą i talentem wykazali się Winiarczyk Jakub w kategorii do lat 12. Zawistowski Karol w kategorii do lat 14 i Becker Adrian w kategorii do lat 16. Wybitne wyniki sportowe naszej kadry spinningowej pozwoliły na zdobycie nominacji do Okręgu Wśród zawodników nominowanych są Masny Zbigniew, Lewandowski Tadeusz, Chylewski Leszek i Becker Adrian jako junior. Zawodnicy naszego Koła wywalczyli również dwie nominacje do kadry muchowej Okręgu. czołowymi zawodnikami w tej dyscyplinie są Brądkiewicz Wojciech i Józwicki Andrzej. W roku 2012 nasze Koło zostało odznaczone przez Zarząd Główny PZW medalem za wybitne zasługi włożone w rozwój i upowszechnianie wędkarstwa, ochronę środowiska i rozwój sportu wędkarskiego. To piękne podsumowanie 65-lecia działalności Koła PZW w Koronowie, jak również podziękowanie za tyle lat ciężkiej pracy społecznej dla wszystkich, którzy przyczynili się do popularyzacji sportu wędkarskiego przez długie lata działalności tego Koła.

Krzysztof Sikora
członek Zarządu Koła nr 94
PZW Koronowo

Powróciły jerzyki – jak ja lubię te ptaki! Można rzec, że ptasia wiosna gości już u nas całkowicie. Jerzyki to ostatnie z powracających do nas wiosną ptaków, natomiast jedne z pierwszych, które od nas odfruną. Miesiąc maj to dobry początek dla nich na zamieszkiwanie z nami, gdyż z jednej strony pokarmu dość, a z drugiej strony muszą też bardzo spieszyć się do sierpnia z wychowaniem piskląt.

Przylatują wtedy, gdy zaczynamy zaciekle walczyć z owadami, a to znaczy, że temperatura powietrza nie może być za niska i musi być dostatecznie duża ilość latających owadów.

Ptaki te budzą we mnie ogromny podziw. Powróciły z zimowisk do Koronowa z Afryki, pokonując tysiące kilometrów w jedną stronę, aby w jednym tylko lęgu w maju czy też czerwcu złożyć 2-3 jaja i po wysiedzeniu ich, i odchowaniu piskląt wrócić na zimowiska. Wędrują głównie nocą. Ważą ok. 30-52 g. Podobno pierwszy przylatuje samiec. Nie ma pewności czy jego partnerka przyleci z Afryki, czy z Madagaskaru (lub na odwrót). Są tak szybkie i zwrotne. Wydaje się, że lecą tą swoją rozpędzoną grupą prosto na ścianę bloku jakby na zatracenie i raptem 0,5 m od ściany zmieniają kierunek – co za widowisko! Co za prędkość! My zaledwie namiastkę tego możemy mieć zjeżdżając rowerem z góry. Gołym okiem widać, że przestrzeń jest ich całym światem – przyznaję – jestem pod ich wielkim urokiem. Jerzyki powróciły do miejsc lęgowych w otworach stropodachu bloku nr 6 i w bloku nr 8 na ul. Bukowej. Można je zobaczyć jak wlatują pod rynny przy dachu Gimnazjum nr 1.

Zaakceptowały nowy sposób wykonania drożności otworów stropodachu na osiedlu Brzęczkowskiego. Otwory wykończono plastikowymi rurkami pcv, a ich środki zmatowiono dla ułatwienia wlotu i poruszania się przez nie jerzyków.

Patrząc na te bloki nasuwa mi się refleksja, że warto było reagować na zamurowywanie ptaków, warto było monitować, rozmawiać (choć rozmowy nie zawsze były miłe). Warto dostosować termin ocieplania bloków z ochroną ptaków objętych ścisłą ochroną. Dzięki tej czynnej ochronie jerzyki mają teraz do czego powracać. Pozostawiono dla nich ponad 70 drożnych otworów, a tak mało brakowało, by sytuacja była dla nich dramatyczna.

Ptaki zaakceptowały również budki lęgowe zamontowane na północnej ścianie Urzędu Policji (od strony PKS).

Niestety nie mogę powiedzieć nic dobrego o akceptacji pozostawionych otworów w ścianie urzędu od strony Ośrodka Zdrowia. Obserwuję ptaki kiedy podlatują na chwilę do otworów,

przyczepiają się i niestety odfruwają. Najprawdopodobniej pozostawione otwory są zbyt małe dla jerzyka.

Pamiętajmy, że jerzyki to ptaki, które nie budują typowych gniazd na drzewach, w zaroślach czy też innych miejscach, w których inne ptaki robią to z łatwością. Do założenia gniazd wykorzystują przede wszystkim różnego rodzaju szczeliny w ścianach bloków i domów, wnęki pod okapami i rynnami, a przede wszystkim otwory stropodachów w blokach z wielkiej płyty.

Ponownie jerzykowym obszarem staje się osiedle Różana.

W ramach tzw. kompensaty przyrodniczej za zamknięcie otworów stropodachu w trakcie ocieplania bloków Pan Dariusz Nigmański – Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej wywiesił w ubiegłym roku 16 budek lęgowych.

Ptaki zaakceptowały je dopiero pod koniec sezonu i przypuszczam, że ten krótki czas adaptacji nowego miejsca, nie dał szansy nowym lęgom. Mam jednak nadzieję, że w tym roku ptaki w pełni wykorzystają je do założenia gniazd.

Jerzyki to ptaki żyjące w koloniach i zawsze będą szukać miejsc lęgowych w pobliżu swoich pobratymców, dlatego w miejscach tych warto zawieszać budki w bliskiej odległości.

Z korzyścią dla nas ludzi, te niezwykle ptaki stają się mieszkańcami miast. Są to ptaki zjadające niezliczoną ilość komarów, much i meszek. Są długowieczne. Najdłuższa odnotowana długość życia u zaobraczkowanego jerzyka to 21 lat. Są jednymi z najszybszych ptaków spotykanych w Europie.

Przypuszczam, że gdybyśmy oglądali jerzyki na szklanych ekranach, siedząc w wygodnych fotelach, to zachwyt nad nimi byłby dużo większy. Zachęcam jednak do wyjścia na spacer i do bliższego poznawania jerzyków. Patrząc na ich przeloty z podniesioną głową, zyskujemy nie tylko wyprostowaną sylwetkę, ale także poczucie dystansu do spraw, które dotyczą nas bezpośrednio. Tych ważnych i mniej ważnych. A kto te ptaki bliżej pozna, to na pewno je polubi, a jak je polubi, to na pewno zacznie je chronić.

Wiesława Karbowska

Opracowano na podstawie :

- „Ptaki Polski od A do Ż” Andrzej G. Kruszewicz
- Obserwacje własne

Pierwsza część artykułu

Pani Wiesławy Karbowskiej o koronowskich jerzykach zamieszczona była w „Tematach Koronowskich” nr 3(75) w 2010 r.

Red.

LKT „WYCZÓŁ” - skąd wzięła się ta nazwa, pytają Ci, którzy po raz pierwszy spotykają się z klubem. W Gościeradzu do dzisiaj żywa jest tradycja wielkiego malarza okresu Młodej Polski profesora Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Leona Wyczółkowskiego. Ostatnie lata swego pracowitego żywota Mistrz otóż spędził na dworku w Gościeradzu „Pan na Gościeradzu”, jak mawiali miejscowi gospodarze. Gdy w roku 1963 z inicjatywy Henryka Słysza, Eugeniusza Górskiego i Michała Chorzępy utworzono Ludowy Zespół Sportowy, długo nie zastanawiano się, jaką by nadać mu nazwę. Wiadomo było, że musi być to coś, co wiązałoby się z twórcą tak znanych dzieł między innymi jak: „Kopanie buraków” czy „Rybacy”. Wybrana została nazwa WYCZÓŁ tak, jak swoje obrazy zamasyście i wyraźnie podpisywał Leon Wyczółkowski. Nazwa ta nietuzinkowa, intrygująca a jednocześnie przez to, co robimy od 50 lat przypominająca pamięć o tym wybitnym człowieku. Pod taką nazwą Ludowy Zespół Sportowy „Wyczół” Gościeradz, został w dniu 25.10.1963 roku zarejestrowany w Radzie Powiatowej Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Bydgoszczy.

Na początku działalność LZS-u oparta była na uprawianiu przez młodzież wsi: tenisa stołowego, lekkooatletyki, łucznictwa i innych gier rekreacyjnych. Członkowie brali udział w imprezach organizowanych na terenie powiatu i województwa bydgoskiego - odnosząc wiele zwycięstw w różnych turniejach sportowych. Ale nie były to dyscypliny sportu dla dorastającej młodzieży, która zaczęła się już interesować rozwijającą się turystyką motorową i modną wówczas w Zrzeszeniu LZS - turystyką kajakową.

Wspólne wyjazdy młodzieży na rajdy i zloty turystyczne oraz spływy kajakowe Brdą, wspólne spędzanie wolnego czasu na wesoło wśród rówieśników - to wszystko okazało się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Organizowane przez nas, przy okazji imprez turystycznych, popularne zawody motocyklowe pod nazwą „Motocyklowy Puchar Polski” dowiodły, że w środowisku wiejskim jest bardzo wielu uzdolnionych młodych zawodników mogących z powodzeniem rywalizować z bardziej doświadczonymi zawodnikami innych klubów i sekcji motocyklowych z terenu województwa bydgoskiego. Należy podkreślić, że dzisiejszy główny profil działania klubu-wyczynowy sport motorowy, zawdzięczamy spotkaniu w roku 1968 dwóch osób - Jerzego Nawrockiego z Michałem Chorzępą. Niedługo po tym w Gościeradzu i okolicy „zawarczały” wyczynowe silniki motocyklowe, a pomyślnie skutki tego spotkania są zauważalne do dzisiaj, pomimo wielu różnych trudności natury finansowej i organizacyjnej.

Prężnie rozwijała się sekcja motocyklowa, w związku z tym zostaliśmy w dniu 19.02.1970 zarejestrowani jako członek nadzwyczajny w Zarządzie Okręgowym Polskiego Związku Motorowego w Bydgoszczy, który wcześniej, bo w roku 1969 zlecił nam organizację w Koronowie-eliminacji Mistrzostw Okręgu PZM w motocyklowych rajdach uniwersalnych. Uczestniczyliśmy w tego typu imprezach w okolicach Świecia n/W, Tucholi i Torunia, gdzie działały już silne sekcje motocyklowe, jak: Celuloza, Tucholanka czy Elana. Zaczęliśmy się poważnie liczyć na terenie okręgu bydgoskiego i notować pierwsze znaczące sukcesy. Jerzy Kijuć został w roku 1969 - Wicemistrzem Okręgu w klasie 175 ccm. w rajdach uniwersalnych i jest to nasz

pierwszy zawodnik, który otworzył poczet mistrzów w sporcie motocyklowym. Na swoim prywatnym sprzęcie motocyklowym startowali tacy zawodnicy jak:

Roman Szpajda, Ryszard Śrutwa, Jerzy Beger, Stanisław Klimpel, Czesław Zabłocki, Jerzy Kijuć, Witold Szufrajda i wielu innych. Osiągnięcia organizacyjne i sportowe, jakie mieliśmy w tym czasie w sporcie motocyklowym, turystyce motorowej i kajakowej, upoważniły nas do wystąpienia do władz wojewódzkich z wnioskiem o nadanie naszemu LZS-owi statusu klubu, a zarazem osobowości prawnej i taką właśnie decyzją Wydziału Spraw Wewnętrznych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z dnia 4.06.1970 r. zostaliśmy wpisani do rejestru stowarzyszeń jako Ludowy Klub Turystyczny WYCZÓŁ z siedzibą w Gościeradzu pow. Bydgoszcz.

W roku 1970 - Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Bydgoszczy przekazał nam nieodpłatnie 5 nowych motocykli rajdowych. Utworzyły się przez to bardzo mocne podwaliny pod prężnie działającą już sekcję rajdową, w której startowali wcześniej wymienieni zawodnicy oraz nowi jak: Piotr Górkiewicz, Alfred Zieman, Jan Mystkowski, Edmund Szufrajda, Krzysztof Duszka, Janusz i Jerzy Słocińscy, Jerzy i Zbigniew Zielińscy i wielu, wielu innych.

Zawodników odnoszących liczne sukcesy indywidualne i zespołowe widać było na trasach eliminacji Mistrzostw Polski, Międzynarodowych Rajdach Tatrzańskich i Sudeckich, eliminacjach Mistrzostw Strefy Północnej i Okręgu.

Na przełomie roku 1969/1970, po rozwiązaniu sekcji wyścigów motocyklowych w Automobilkubie Bydgoskim, przyszli reprezentować barwy naszego klubu doświadczeni, znani już Mistrzowie Polski, jak: Jerzy Paradowski, Zdzisław Lewandowski i Kazimierz Kminikowski oraz Zbigniew Jaranowski, Jan Stolp i Józef Maciejewski. Wszyscy w bardzo krótkim czasie stali się ulubieńcami gościeradzkiej młodzieży i wzorem godnym do naśladowania. Dzięki niepodważalnym sukcesom „ścigantów” na arenie ogólnopolskiej coraz więcej informacji ukazywało się o działalności klubu z Gościeradza w środkach masowego przekazu, jak gazety i radio. W terminie późniejszym szeregi sekcji wyścigowej zasilili m. in. zawodnicy: Ryszard Maciejewski, Romuald Szerffel, Alojzy Hadrich, Jerzy Kotlarek, Andrzej Michalski, Mieczysław Kozłowski, Wiesław Bełdowski, Ryszard Gordon a następnie Stanisław i Zbigniew Paradowscy, Piotr Nawrocki, Zbigniew Ginter, Bolesław Zwolanowski. Był w dziejach naszego klubu okres, w którym mieliśmy najwięcej w kraju zawodników posiadających licencję sportową motocyklową M, bo aż 37. Łącznie przez okres 40 lat-102 zawodników posiadało tę licencję nie licząc licencji młodzieżowych MM. Motocykliści z Gościeradza byli pierwszymi w Polsce sportowcami pionu wiejskiego, odnoszącymi tak znaczące sukcesy w wyścigach motocyklowych. Działaliśmy w wielu dyscyplinach sportów motorowych. W dziedzinach sportu motocyklowego, jak: rajdy obserwowane, rajdy szybkie-enduro, motocross, cyklotrial, wyścigi motocyklowe. W dziedzinach sportu samochodowego, jak: konkursowe jazdy samochodowe, popularne wyścigi samochodowe pn. Folkraze, popularne samochodowe wyścigi górski, wyścigi samochodowe pn. Rallycross, wyścigi górskie, wyścigi płaskie rajdowe samochodowe Mistrzostwa Polski, rajdowy samochodowy Puchar Polski. Obecnie nasi zawodnicy to uczestnicy Mistrzostw Polski i

Pucharu Polski SUPERMOTO, Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, Pucharu Polski Cross Country, Turystycznego Pucharu Polski, oraz licznych zawodów okręgowych motocyklowych, samochodowych, turystycznych oraz BRD. Zajmujemy się również sportem kartingowym.

Do ważnych wydarzeń w historii Klubu zaliczyć trzeba ufundowanie przez członków i sponsorów - Sztandaru Klubowego, który uroczystie był przekazany przez starszych działaczy klubowych- Zenona Dorau, Zbigniewa Bethke oraz Zbigniewa Gintera prezesowi klubu Michałowi Chorzepie, który z kolei przekazał go młodszemu pokoleniu działaczy, kontynuatorów chlubnej historii klubu-Tomaszowi Błażejowskiemu, Łukaszowi Chorzepie oraz Bartoszowi Zwolanowskiemu. Przekazanie poświęconego sztandaru odbyło się podczas uroczystej mszy świętej koncelebrowanej przez - księdza prałata Kazimierza Kirszteina i księdza Andrzeja Kuczyńskiego w kościele parafialnym we Wtelnie, w dniu 7 listopada 1998 roku.

W okresie od roku 1971, działacze naszego klubu byli organizatorami 52 największych imprez motocyklowych w Polsce.

Działalność klubowa to również turystyka, dzięki której poznawaliśmy i poznajemy piękno zarówno Ziemi Koronowskiej, jak i naszego kraju. Zaczynaliśmy od spływów kajakowych rzeką Brdą i dalej poprzez turystykę motorową, pieszą, kolarską do autokarowej włącznie.

Nasi turyści uczestniczyli również w wielu znanych na terenie kraju imprezach turystycznych:

- Rajd Turystyczny Szlakiem Walk o Wał Pomorski - Drawsko Pomorskie,
- Rajd Turystyczny na Granicę Pokoju - Moryń,
- Czcimy Pamięć Tamtych Dni - Czarne,
- Szlakiem Partyzanckiej Chwały ~ Sielpia,
- Szlakiem Martyrologii Wsi Polskiej - Suchedniów/Michniów,
- Olimpijskie Złoty Turystyczne od rok 1964 - Tokio k/Wyrzyska,
- Złoty Młodzieży LZS na Westerplatte,
- Ogólnopolskie Rajdy Turystyczne ZBoWiD - bydgoskie,
- Spływy Kajakowe LZS-ZMW rzeką Brdą,
- Święta Młodości LZS-ZMW w Kruszwicy.

Do imprez, jakie organizowaliśmy na naszym terenie w dziedzinie turystyki należą:

- Wędrówki Kajakowe po Zalewie Koronowskim i Trzyczęńskim
- Jesienne Turystyczne Rajdy Patrolowe,
- Turystyczne Rajdy Księżycowe,
- Pieszne Rajdy Turystyczne imienia Leona Wyczółkowskiego,
- Spotkania z Jesienią połączone z grzybobraniami,
- Turystyczne Rajdy Ekologiczne
- Szlakiem Miejsc Pamięci - Trzyczyn, Szczutki, Dębowa Góra, Romanowo,
- Turystyczne Motorowe Mistrzostwa Okręgu PZM,

5x Turystyczne Motorowe Mistrzostwa Polski w latach 1997-2000/2002

5 rund Turystycznego Pucharu Polski w latach 2008/2012.

Międzynarodowy Zlot Motocyklowy 67 FIM Rally-2012.

W latach 1970 - 2012, zawodnicy LKT Wyczół Gościeradz 85 razy stawali na najwyższym podium Mistrzów Polski i Pucharu Polski w tym w klasyfikacji drużynowej 19 razy, natomiast w indywidualnej 66 razy.

Dziesięciu naszych zawodników należało do motocyklowej kadry narodowej, a byli to:

Ryszard Gordon, Romuald Szerffel, Ryszard Maciejewski, Zdzisław Lewandowski, Kazimierz Kminikowski, Piotr Nawrocki, Piotr Kaczała, Jacek Olech, Marcin Kałdowski, Marcin Rybski. Natomiast do kartingowej kadry narodowej Kuba Strześniewski. Do kadry samochodowej należy Marcin Gagacki.

W roku 1981 Kol. Zdzisław Lewandowski (4-krotny Mistrz Polski) został przez ówczesny Komitet Młodzieży i Kultury Fizycznej w Warszawie uhonorowany tytułem MISTRZA SPORTU.

Za osiągnięte wyniki sportowe i turystyczne wyróżniono nasz klub w latach:

1974 - przez Redakcję „Wiadomości Sportowych” Warszawa - sportowym znakiem jakości OMEGA,

1981- przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej – Medalem imieniem Stanisława Bręczkowskiego,

1988- przez Radę Główną Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe – Zbiorową „Złotą Odznaką Honorową LZS”,

1989- przez Zarząd Wojewódzki PTTK w Bydgoszczy - Srebrnym Medalem „Za Szczególne Zasługi dla Turystyki”

1993 - przez Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego- „Złotą Odznaką Honorową PZM”,

1995 - przez Burmistrza Koronowa - Medalem „Za Zasługi dla Ziemi Koronowskiej”,

1996 - przez TUiR WARTA S.A. O/Bydgoszcz-Medalem 75-lecia Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA,

1997 - przez Zarząd Główny LOK Warszawa - Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju”,

2003 - przez Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Spraw Socjalnych – Odznaką „Za Zasługi dla Turystyki”,

2004 - przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego - Medalem „Wojewody Kujawsko-Pomorskiego”,

2010 - przez Zarząd Główny PZM Warszawa - „Medalem 60-lecia Polskiego Związku Motorowego”,

W klubie nie ograniczamy naszej działalności wyłącznie do sportu i turystyki, nieobce są nam zagadnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

W swoich szeregach posiadamy licznych sędziów sportów motorowych i organizatorów turystyki. Wielu naszych działaczy zasiada we władzach i merytorycznych komisjach Zarządu Głównego, Zarządu Okręgowego PZM jak i również we władzach Ludowych Zespołów Sportowych. Wiele było i jest trudności, WYCZÓŁ jednak żyje i w dalszym ciągu się rozwija. Nie załamały zawodników i działaczy nieszczęścia, wypadki i tragedie, początkowy brak pomieszczeń klubowych, warsztatów oraz magazynów na części i motocykle. A żyje dzięki oddanym Klubowi zawodnikom, działaczom, sponsorom i sympatykom.

Niemal od samego początku z częściową pomocą finansową spieszyły nam Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS w Bydgoszczy, Zarząd Okręgowy PZM w Bydgoszczy. Wspierał nas Zarząd Główny PZM w Warszawie oraz Urząd Miejski w Koronowie. Resztę dopełnialiśmy środkami licznych sponsorów, składkami

członkowskimi i osobistymi nakładami zawodników oraz turystów.

Jubileusz Klubu stał się okazją do odznaczenia zasłużonych działaczy. Wnioskiem marszałka województwa kujawsko – pomorskiego, sejmik województwa podjął uchwałę o nadaniu Ludowemu Klubowi Turystycznemu „Wyczół” w Gościeradzu honorowej odznaki „Za Zasługi dla Województwa Kujawsko – Pomorskiego”.

Klub został również uhonorowany przez Starostę Bydgoskiego Medalem „Za Zasługi dla Powiatu”.

Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego, Krzyże Zasługi otrzymało 6 członków „Wyczół”. Złoty Krzyż – Bolesław Zwolanowski, Srebrny Krzyż – Łukasz Chorzępa, Roman Jasiek, Bartosz Zwolanowski, Brązowy Krzyż – Marcin Gagacki i Dariusz Koksa.

Minister sportu i turystyki przyznał odznaki honorowe „Za Zasługi dla Turystyki” – Zygmuntowi Gwizdale, Jerzemu Nowakowskiemu, Romanowi Sikorze, odznaki honorowe „Za Zasługi dla Sportu” otrzymali – stopień złoty Zbigniew Ginter, stopień brązowy Zygmunt Olech, Adam Dabrowski, Andrzej Szwesta i Wiesław Szafranski.

Zarząd Główny Polskiego Związku Motorowego w Warszawie przyznał działaczom „Wyczół” tytuł „Zasłużony dla Polskiego Związku Motorowego”. Otrzymali go – Józef Komakowski, stopień złoty – Mirosław Chmielewski, Ryszard Gostomczyk, Marcin Kałdowski, Jarosław Suwalski; stopień srebrny – Wojciech Burzych, Robert Małek, Waldemar Napierała, Sławomir Piastowski, Zbigniew Stelmach, Kuba Strześniewski, Łukasz Szufrajda, Jacek Wojciechowski; stopień brązowy – Kevin Dabrowski, Jerzy Gagacki, Zbigniew Gill – Kwaśniewski, Jacek Michalczyżyn, Mirosław Pachura, Michał Radłowski, Marcin Rybski, Piotr Suchowiecki, Beata Sadzińska i Piotr Uczniak.

Prezydium Rady Krajowej Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Warszawie przyznało tytuł „Zasłużony Działacz LZS” kolejnym działaczom – Tomasz Błażejewski, Tomasz Chorzępa, Regina Gostomczyk, Adam Gotowicz, Piotr Kopczyński, Zdzisław Sowiński, Edmund Szufrajda, Andrzej Szwesta; stopień złoty otrzymali – Wojciech Błażejewski, Andrzej Smuczyński, Eugeniusz Mikołajczyk, Janusz Skupniewicz; stopień srebrny – Jacek Piłowski, Piotr Mitkowski, Maria Moch, Roman Kawka, Krzysztof Wszolek; stopień brązowy – Kevin Dabrowski, Karol Koksa, Piotr Jasiek, Piotr Stencel i Stanisław Ulandowski.

Osiągnięcia sportowe i turystyczne oraz praca społeczna wszystkich członków klubu w minionym 50-leciu rozślawiły i rozślawiają WYCZÓŁ i Gościeradz w kraju i zagranicą. Wspólnie stworzyliśmy klub, który jest rozpoznawalny i posiada swoją markę i wysoką wartość. Nasze logo stało się rozpoznawalne nie tylko w Polsce, ale dzięki naszemu zaangażowaniu w 67 FIM Rally-2012 również na Świecie. Jesteśmy z tego powodu bardzo dumni.

Łukasz Chorzępa

Od 1994 r. na terenie Gminy Koronowo działa Klub Łączności Bezprzewodowej PL CB RADIO nr 132. W jego skład weszło wielu członków z różnych stowarzyszeń m. in. Automobilklubu Bydgoskiego. Organizowanie imprez motorowych turystycznych, zlotów samochodowych, zabezpieczeń tras wyścigów kolarskich, festynów i wielu innych imprez o charakterze masowym, było celem wynikającym z działalności statutowej.

W lokalnym środowisku istniała potrzeba założenia terenowego klubu dla zmotoryzowanych w Koronowie, w skład którego weszliby działacze z rejonu oraz nowi członkowie – miłośnicy motoryzacji. Z inicjatywą taką wyszedł ówczesny prezes Automobilklubu Bydgoskiego Ryszard Cyrankowski, ojciec chrzestny Koronowskiego Klubu Samochodowego. Inicjatywa ta stała się motorem do kolejnych działań. W listopadzie 1997 roku 20 osobowa grupa założycielska KKS.

W dniu 12.12.1997 r. złożono wniosek do Zarządu Automobilklubu Bydgoskiego o powołanie organizacji. W dniu 16.12.1997 r. Zarząd AB podjął uchwałę o utworzeniu w Koronowie delegatury Automobilklubu Bydgoskiego pod nazwą: KORONOWSKI KLUB SAMOCHODOWY.

W skład jego władz wchodzi: Kazimierz Anioł – prezes zarządu od momentu założenia Klubu do dnia dzisiejszego, Włodzimierz Gajewski – wiceprezes do spraw organizacyjnych, Romuald Siuda – wiceprezes do spraw turystyki, Monika Anioł – sekretarz, Krzysztof Badura – skarbnik. Celem działania Koronowskiego Klubu Samochodowego, który powstał 20 stycznia 1998 roku jest krzewienie i rozwijanie w społeczeństwie wiedzy o motoryzacji, wyrabianie umiejętności udzielania pomocy przedmedycznej na miejscu wypadków oraz propagowanie kulturalnego użytkowania pojazdów samochodowych, zgodnie z obowiązującym kodeksem drogowym. Tematykę realizowaną w Klubie koordynuje Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Ochrony Środowiska. Ważna jest dla nas zmotoryzowanych ochrona środowiska przed szkodliwym działaniem spalin. Cele te są realizowane przez zawodników Klubu w czasie rajdów turystycznych, szkoleń i imprez własnych. Ich uczestnicy nabywają wiele cennych umiejętności, które można wykorzystać podczas codziennej eksploatacji pojazdu, takie jak: posługiwanie się mapą i planem miasta, planowanie optymalnej trasy podróży, spostrzegawczość i orientacja w terenie, wiedza turystyczna i krajoznawcza, zasady bezpiecznej i kulturalnej jazdy, jazdy na orientację, asymut i in.

Koronowski Klub Samochodowy z chwilą powstania zajął się organizacją turystycznych i sportowych imprez na terenie Gminy Koronowo. Podczas spotkań zawodników w różnym wieku następuje integracja starszego i młodego pokolenia, pozyskuje się też nowych działaczy klubowych. Osiągamy w ten sposób cel, jakim jest popularyzacja i krzewienie zorganizowanych form turystyki kwalifikowanej, pozwalającej uczestnikom poznać historię i walory turystyczne najbliższego regionu.

W organizowanych mistrzostwach załogi KKS reprezentują Klub nie tylko na terenie Gminy Koronowo i w miejscowościach ościennych, ale i na terenie województwa kujawsko – pomorskiego. W imprezach turystycznych dzięki aktywnej postawie klubowych ekip i sympatyków sportu, zajęliśmy znaczące miejsca, o czym świadczą zdobyte puchary oraz indywidualne nagrody rzeczowe. Celem nadrzędnym w pracy Klubu jest godne reprezentowanie jego barw, propagowanie widowiskowej dyscypliny, jaką jest turystyka samochodowa, sport samochodowy oraz działania na rzecz bezpiecznego ruchu drogowego i ochrony środowiska, osiąganie przez zawodników jak najlepszych wyników w sporcie samochodowym, a tym samym promocja miasta oraz województwa. Biorący w zawodach udział nasi zawodnicy tworzą niepowtarzalną atmosferę zdrowej rywalizacji, nawiązują znajomości i przyjaźnie. Pracujący w Koronowskim Klubie Sportowym działacze wykonują swoją pracę społecznie. Do niej zalicza się organizacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, różnych spotkań dla dzieci i młodzieży, turystyczne rajdy motorowe, mistrzostwa ratownictwa drogowego, pokazy, festyny i zloty. Zabezpieczamy też imprezy na terenie miasta, gminy i nie tylko.

Monika Anioł

W okresie 01.09.1977r.do lutego 1978 r. poradnia funkcjonowała jako filia Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Bydgoszczy przy ulicy Hetmańskiej 33 (obecnie Poradnia nr 2).

Od 01.03.1978r. stała się samodzielną placówką. Pierwszym dyrektorem Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Koronowie była Pani mgr Janina Zawadzka. Obecnie funkcję tę pełni mgr Wanda Świeżak. Od początku nasza siedziba mieściła się w Koronowie na ulicy Pomianowskiego 16. W 1997r. została przekształcona w Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, a w 2002 r. zmieniliśmy miejsce na ulicę Kotomierską 3. 1.01.2009 r. uchwałą Rady Powiatu powstała filia w Bydgoszczy i mieści się przy ulicy Zygmunta Augusta 16. Organem prowadzącym Powiatową Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną w Koronowie jest Powiat Bydgoski, a organem sprawującym nadzór pedagogiczny jest Kujawsko – Pomorski Kurator Oświaty.

Nadrzędną ideą Poradni jest dobro dziecka. Poradnia działa zgodnie z ideami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakiecie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Praw Dziecka.

Na poziomie lokalnym pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom, rodzicom i nauczycielom udzielają poradnie psychologiczno-pedagogiczne działające w oparciu o przepisy rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 1 lutego 2013r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych oraz specjaliści zatrudnieni w przedszkolach, szkołach i placówkach na podstawie rozporządzenia ministra edukacji narodowej i sportu z dnia 30 kwietnia 2013r. w sprawie zasad udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. Jesteśmy placówką, która zajmuje się bezpłatną profesjonalną pomocą psychologiczno-pedagogiczną i logopedyczną.

MISJĄ poradni jest udzielanie pomocy dzieciom i młodzieży w osiągnięciu wszechstronnego, optymalnego rozwoju oraz wspieranie środowiska wychowawczego w tworzeniu warunków sprzyjających temu rozwojowi.

Wykonujemy badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne. Swoim zasięgiem obejmujemy gminy Powiatu Bydgoskiego: Koronowo, Dobrcz, Solec Kujawski, Białe Błota, Dąbrowa Chełmińska, Nowa Wieś Wielka, Osielsko, Sicienko i część gminy Pruszcz Pomorski. Pod naszą opieką jest 78 szkół i placówek oraz ponad 14573 uczniów.

Zadania Poradni:

1) diagnozowanie poziomu rozwoju, potrzeb i możliwości oraz zaburzeń rozwojowych i zachowań dysfunkcyjnych dzieci i młodzieży w tym:

- a) predyspozycji i uzdolnień
- b) przyczyn niepowodzeń edukacyjnych,
- c) specyficznych trudności w uczeniu się,
- 2) wspomaganie dzieci i młodzieży odpowiednio do ich potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych, w tym zwłaszcza dzieci i młodzieży:
 - a) szczególnie uzdolnionych,
 - b) niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie lub zagrożonych niedostosowaniem społecznym,
 - c) ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się,
 - d) z zaburzeniami komunikacji językowej,
 - e) z chorobami przewlekłymi,
- 3) prowadzenie terapii dzieci i młodzieży, w zależności od rozpoznanych potrzeb, w tym dzieci i młodzieży z zaburzeniami rozwojowymi, z zachowaniami dysfunkcyjnymi, niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie lub zagrożonych niedostosowaniem społecznym oraz ich rodzin,
- 4) pomoc dzieciom i młodzieży w wyborze kierunku kształcenia i zawodu oraz planowaniu kształcenia i kariery zawodowej oraz wspieranie nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek w planowaniu i realizacji zadań z zakresu doradztwa edukacyjno – zawodowego,
- 5) wspomaganie dzieci i młodzieży z trudnościami adaptacyjnymi związanymi z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanymi z wcześniejszym kształceniem za granicą,
- 6) pomoc rodzicom i nauczycielom w rozpoznawaniu i rozwijaniu indywidualnych możliwości, predyspozycji i uzdolnień dzieci i młodzieży,
- 7) podejmowanie działań z zakresu profilaktyki uzależnień i innych problemów dzieci i młodzieży, w tym udzielanie pomocy psychologiczno – pedagogicznej dzieciom i młodzieży z grup ryzyka oraz ich rodzicom,
- 8) współpraca ze szkołami i placówkami w rozpoznawaniu u uczniów specyficznych trudności w uczeniu się, w tym ryzyka wystąpienia specyficznych trudności w uczeniu się u uczniów klas I – III szkoły podstawowej,
- 9) współpraca z przedszkolami, szkołami i placówkami przy opracowywaniu i realizowaniu indywidualnych programów edukacyjno – terapeutycznych, o których mowa w przepisach w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w przedszkolach, szkołach i oddziałach ogólnodostępnych lub integracyjnych oraz w przepisach w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach, oraz planów działań wspierających, o

których mowa w przepisach w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno - pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach,

10) współpraca w udzielaniu i organizowaniu przez przedszkola, szkoły i placówki pomocy psychologiczno - pedagogicznej,

11) wspomaganie wychowawczej i edukacyjnej funkcji rodziny;

12) wspomaganie wychowawczej i edukacyjnej funkcji przedszkola, szkoły lub placówki, w tym udzielanie nauczycielom pomocy w rozwiązywaniu problemów dydaktyczno - wychowawczych,

13) prowadzenie edukacji dotyczącej ochrony zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży, rodziców i nauczycieli,

14) udzielanie, we współpracy z placówkami doskonalenia nauczycieli, wsparcia merytorycznego nauczycielom, wychowawcom grup wychowawczych i specjalistom udzielającym pomocy psychologiczno - pedagogicznej w przedszkolach, szkołach i placówkach.

Formy pomocy udzielanej nauczycielom, rodzicom:

- spotkania informacyjne, szkoleniowe w poradni (raz w miesiącu) wszystkich pedagogów i psychologów z terenu działania poradni np. „Skuteczny nauczyciel, wychowawca” „Formy pomocy dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi”, „Przemoc w szkole”, „Narkotyki” itd.
- wypożyczanie książek, materiałów ćwiczeniowych - dydaktycznych, filmów np. „Przemoc wobec dzieci”, „Alkohol donikąd”, „Alkohol i narkotyki pomyśl, zanim będzie późno”, „Jak leki i narkotyki wpływają na nasz organizm”, „Współzależnienie”, „Dziecko w rodzinie alkoholowej”, „Bez strachu, agresji - bezpiecznie”, „O radzeniu sobie z gniewem”, „Lekcje przestrogi - „W siłach”, „Oni”, „Życie za murem”, „Obietnica”, programów komputerowych itd.,
- przygotowywanie materiałów informacyjnych (ulotki, foldery itd.),
- konsultacje, mediacje rodzinne, porady z osobami pracującymi na rzecz dzieci i młodzieży (policja, kuratorzy, pracownicy socjalni).

Nowością w pracy Poradni jest EEG - Biofeedback. Są to treningi z zastosowaniem specjalistycznego sprzętu poprawiają koncentrację uwagi, pamięć, mają związek z podniesieniem samooceny i pewności siebie. Nauka staje się łatwiejsza, poprawia się nastrój i zwiększa zasób energii.

Konieczne zaświadczenie od neurologa o braku przeciwwskazań do terapii biofeedback. Zajęcia prowadzą: mgr Ewa Aftka i mgr Dariusz Piotrowski.

Wanda Świeżak

24 maja o godzinie 18:00 na dworcu kolejowym w Koronowie rozpoczęła się Koronowska „Noc Muzeów”. Gości powitał Król Kazimierz Wielki. Organizatorem imprezy był Urząd Miejski w Koronowie.

Koronowskie Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki „Szczęśliwa Dolina” zaprosiło gości do zwiedzenia zabytkowego dworca kolejowego PKP Koronowo, z 1910 roku. Mieszkańcy gminy i goście mieli możliwość podziwiania zebranych przez pasjonatów kolei eksponatów związanych z tym środkiem transportu. W dawnej poczekalni przedstawiono galerię prac plastycznych, galerię fotograficzną a także stare lampy naftowe, tablice kierunkowe, wskaźniki kolejowe, narzędzia i wiele innych. Była też projekcja filmu niemego z 1972 roku, o ówczesnej kolei. Należy podkreślić, iż film wyświetlany był ze starego terkoczącego projektora. W sali kasowej obejrzeć można było wystawę fotograficzną I edycji konkursu „Fot-kol” urok (NIE) zapomnianego szlaku kolejowego. Natomiast w pomieszczeniu kasjerek urządzono salonik z lat 50-tych ubiegłego wieku. Na dworcu kolejowym nie zabrakło także członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, którzy przedstawili przybyłym gościom swój dorobek. Uczestnicy wieczoru mogli nabyć pamiątkowe pocztówki przedstawiające między innymi koronowską wąskotorówkę. Szczególnym powodzeniem cieszyły się pamiątkowe pieczątki. Kolejnym miejscem, które zwiedzano był Kirkut założony w 1817 roku. Do Izby Pamięci Patrona zaprosił Zespół Szkół Zawodowych im. gen. Stanisława Maczka. Uczestnicy „Nocy Muzeów” mieli niepowtarzalną okazję poznać i z wielkim zainteresowaniem podziwiać licznie zachowane i przekazane Szkole, eksponaty związane z I Polską Dywizją Pancerną. Włodzimierz Domek i Grzegorz Myk zaprosili do zwiedzania i oprowadzali gości po Izbie Regionalnej w Punkcie Informacji Turystycznej, w której zgromadzono dokumenty i inne eksponaty związane głównie z historią Koronowa. Bazylika Mniejsza była ostatnim miejscem, które zwiedzano w mieście. Jej wspaniały wystrój po renowacji zachwycił uczestników „Nocy”. Koronowską „Noc Muzeów” zakończyła wizyta w oddalonym o 8 km Sanktuarium Maryjnym w Byszewie. Gospodarzami byli ks. proboszcz Janusz Góral wraz z organistką Panią Bernadetą Kaczmarek. Zdumieniem napawało uczestników wiekowe wnętrze i krypty. Duchowym przeżyciem było odsłonięcie Cudownego Obrazu Matki Boskiej Byszewskiej i modlitewne czuwanie. Pani organistka opowiadała bardzo interesująco o historii kościoła, a na koniec wykonała kilka utworów na organach. Natomiast przeżyciem kulinarnym - w strugach deszczu - była uczta przy ognisku. Szczególne podziękowania skierowane są do Druha Harcmistrza Włodzimierza Domka oraz wszystkich koronowskich harcerzy. Na ich pomoc zawsze można liczyć!

Rafał Wąsowicz

Druga Edycja „Fot-kol urok(nie) zapomnianego szlaku kolejowego”. 25 maja b.r. Koronowskie Stowarzyszenie Rozwoju Turystyki „Szczęśliwa Dolina” zorganizowało plener fotograficzny wzdłuż wschodniej granicy Zalewu Koronowskiego. Uczestnicy pleneru przemieszczali się zabytkowym autobusem Jelcz, tzw. „ogórkiem”. Trasa obejmowała zapomniane stacje kolejowe i wsie. Odwiedziliśmy Świekatowo, Szewno (Świekatowo Wschód PKP), Lubiewo, Klonowo (Klonowo PKP), Jania Góra „Wioska Chlebowa”, Stacja PKP Koronowo.

Świekatowo – zwiedzanie kościoła z wejściem na wieżę. Szewno – wizyta na stacji PKP Świekatowo Wschód – zwiedzanie wieży wodnej i zabudowań stacji.

Lubiewo – uroczyste otwarcie domu kultury (po remoncie). Wnętrze domu kultury lśni czystością i estetyką. Dużym zaskoczeniem było nowoczesne i funkcjonalne wyposażenie pomieszczeń. Szczególnie zafascynowało profesjonalne i nowoczesne wyposażenie sceny na sali widowiskowej. Kolejnym zaskoczeniem była kawiarnia i bistro.

Uczestnicy „Fot – kol” przywitani zostali ciepło i serdecznie w progach domu kultury przez chóry i zespoły ludowe. Dalsza część występów odbywała się na scenie. Wszyscy wykonawcy reprezentowali wysoki poziom artystyczny. W przestronnym holu swoje wyroby prezentowali artyści ludowi. Klonowo – PKP zwiedzanie nieczynnej od 1996 roku stacji kolejowej. Stacja była jedną z wielu na linii 240 Świecie nad Wisłą – Złotów przez Pruszczyk Bagienicę – Sośno Sępoleńskie, Więcbork. Linia ta dawała możliwość, nie tylko mieszkańcom Koronowa podróżowania koleją do wielu miejscowości.

Jania Góra „Wioska Chlebowa” – przejazd przez wieś był nie lada atrakcją. Każdy ogródek przy zagrodzie był inaczej zaaranżowany, a „aniołem stróżem” był strach na wróble. Podziwiano kilkadziesiąt różnych strachów, plac z piecem chlebowym i plac zabaw dla dzieci z atrakcyjnymi urządzeniami. Szczególne uznanie należy się mieszkańcom wsi, którzy sami wykonali te figury. W miejscowej izbie wysłuchaliśmy opowieści o tradycji wypiekania chleba. Mogliśmy obejrzeć sprzęt stosowany w dawnych czasach oraz poznać rodzaje zbóż. Zadziwiło nas zaangażowanie mieszkańców w życie kulturalne, infrastruktura wsi, a szczególnie fakt istnienia restauracji w której można smacznie zjeść i odpocząć.

Koronowo PKP – ostatni etap „Fot – kol”. Można było zwiedzić dwie wystawy – malarską i fotograficzną, tematycznie związane z koleją. Uczestnicy wycieczki biesiadowali w saloniku z lat 50 – tych ubiegłego stulecia przy kawie i ciastach. Nikomu nie przeszkadzał, który padał przez cały dzień. Atmosfera w „ogórku” i odwiedzanych miejscach była wspaniała.

*Rafał Wąsowicz
Dariusz Krzyżelewski*



KONKURS HISTORYCZNY

Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej we współpracy z Pedagogiczną Biblioteką organizuje w dniu 16 listopada miejsko – gminny konkurs dla młodzieży szkolnej p.t. „Wiem wszystko o Koronowie”. Wiodącym tematem konkursu jest 645 – letnia historia miasta od początków do chwili obecnej. Uczestnikom zostanie podana obowiązująca literatura. Zgłoszenia przyjmowane będą we wrześniu b.r. Regulamin konkursu oraz formularze zgłoszeniowe i zgoda rodziców/opiekunów przesłane zostaną do wszystkich szkół na terenie miasta i gminy Koronowo. Zamieszczone będą również na stronach www Urzędu Miasta i Pedagogicznej Biblioteki.

Koronowo to 645 lat tradycji, historii, to czasy świetności i upadków, lata dobre i mądre, a także lata, w których walki i wojny odcisnęły piętno w dziejach miasta i okolicy. Te wszystkie wydarzenia składają się na bogactwo Koronowa i jego obecny charakter. Najważniejsze jednak to co przed nami! Pragniemy, by nasze miasto było na miarę naszych marzeń. Koronowo dziś i w przyszłości powinno być miejscem godnego życia dla wszystkich, miejscem pracy za godną płacę, miejscem, w którym młodzi ludzie znajdują perspektywy rozwoju! Wreszcie miejscem pozbawionym śmieci i psich odchodów, życzliwych i pogodnych ludzi bez uprzedzeń i zazdrości, a także mądrej i skutecznej władzy samorządowej, która robi wszystko co najlepsze dla Ziemi Koronowskiej. Oby każde następne jubileusze były przede wszystkim świętem wszystkich jego mieszkańców, także gości i sympatyków. Oby nam się dobrze działo!

Tego wszystkiego życzymy naszemu Miastu w roku jubileuszu.

W lutym, z inicjatywy zarządu TMZK powstał pomysł opracowania logo jubileuszu miasta. Autorem rysunku jest Dariusz Krzyżelewski. Grafikę komputerową wykonał Michał Rybarczyk, mieszkaniec Wierzhucina Królewskiego, sympatyk stowarzyszenia. Rysunek przedstawia zarys budynku ratusza i daty, które nawiązują do 645 rocznicy nadania cystersom przez króla Kazimierza Wielkiego w 1368 roku przywileju na lokację miasta na prawie magdeburskim. Ratusz w Koronowie usytuowany jest w narożniku północno-wschodniej pierzei rynku. Piętrowy budynek zbudowany został na rzucie litery L. Jest wysoko podpiwniczony. Wzniesiony został w późnoklasycystycznym stylu w I połowie XIX wieku, w miejscu poprzedniej budowli pochodzącej z okresu średniowiecza. Przebudowany został na ratusz ok. 1880 roku. Jest to budynek jednopiętrowy. Na siedmioosiowej elewacji frontowej gmachu, z lewej strony usytuowane jest wejście. Dwuspadowy dach pokrywa dachówka. Na głównej fasadzie budowli znajduje się balkon i niewielki, wzniesiony w stylu neogotyckim szczyt z zegarem i herbem miasta, przedstawiającym złote berło i koronę na niebieskim tle herbowym. Ratusz to reprezentacyjny budynek użyteczności publicznej wyróżniający się wśród innych budynków w mieście. Jest tradycyjną siedzibą miejskich władz administracyjnych, stanowi symbol samorządności miasta. [Opracowano na podstawie: Katalog zabytków sztuki w Polsce. T.XI : Dawne województwo bydgoskie, pod. red. Tadeusza Chrzanowskiego i Mariana Korneckiego. Z.3 : Bydgoszcz i okolice, Warszawa 1977]



Pieczętka przygotowana została przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej na 645-lecie Koronowa. Poszczególne sekwencje przedstawiają najważniejsze wydarzenia z dziejów miasta. Patrząc od strony lewej, jako pierwsze i najważniejsze wydarzenie uznać należy przybycie cystersów, budowę kościoła i klasztoru. W 1368 roku Koronowo uzyskało prawa miejskie właśnie dzięki cystersom. Akt lokacyjny miasta wydał król Kazimierz Wielki, 18 grudnia. W 1410 roku strona polska stoczyła bitwę z Krzyżakami, upamiętnioną monumentem. Do zakonu cysterskiego należały wielkie połacie ziemi. Plony z tych ziem sprzedawane były w czasie małych lub większych targów. Kram jest odpowiednim wizerunkiem tej działalności mieszkańców. Jeden z najstarszych domów z 1728 roku ma symbolizować miejską zabudowę. Niezwykle istotnym było połączenie Koronowa z Bydgoszczą koleją wąskotorową uruchomione 18 maja 1895 roku, a w 1909 roku koleją normalnotorową z Tucholą przez Pruszcz Bagienicę. Pozostały dwa imponujące w sensie technicznym i widokowym mosty. Ostatni rysunek po stronie prawej ukazuje fragment frontowy ratusza. Autorem rysunku jest Dariusz Krzyżelewski, a grafikę komputerową wykonał Michał Rybarczyk z Wierzhucina Królewskiego.

Red.



OD TEMATU DO TEMATU

KONKURS NA FIGURKĘ CYSTERSA



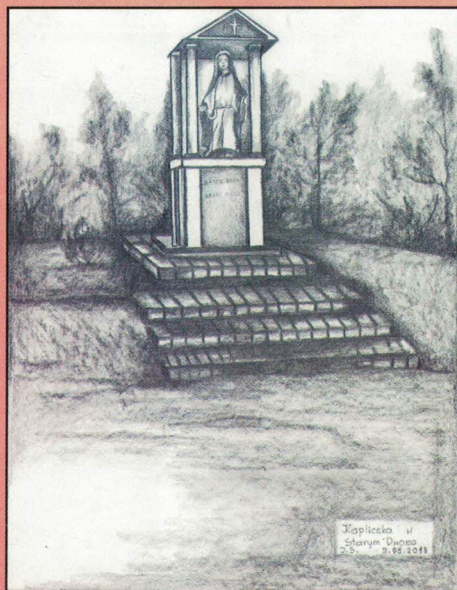
Fot. 2 Komisja konkursowa:
ireneusz Zmudziejewski, Dariusz Krzyżelewski



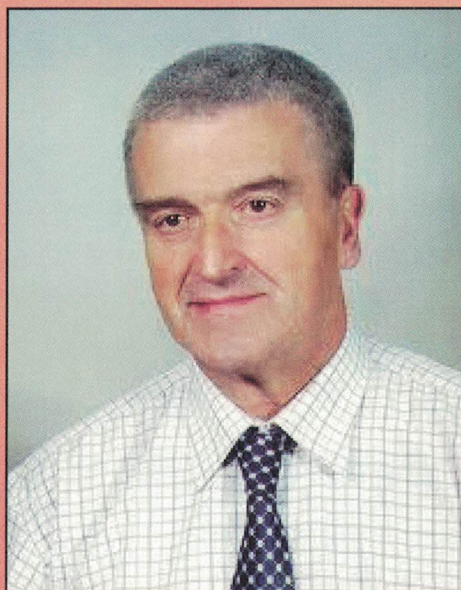
Fot. 1 Zgłoszone prace



Fot. 3 Prace nagrodzone



Stary Dwór - kapliczka,
Rys. Jan Ślaski, 2013



Ryszard Cyrankowski
- inicjator KKS AB



Kazimierz Anioł
- prezes KKS AB

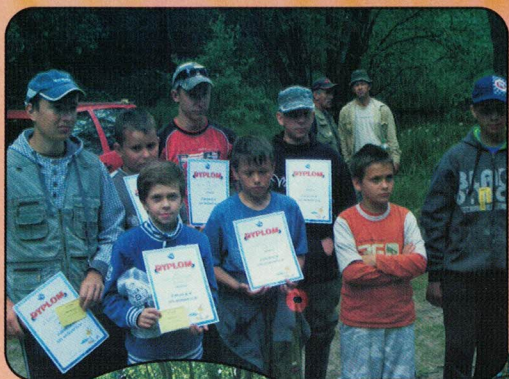


Sztab WOŚP w 2013 r.



Ratownicy drogowi KKS AB

TO CIESZY



Sklepik
kolpingowy



Koronowscy
wędkarze



Grupa teatralna licealistów "The killers"



Budka jerzyka
Fot. Wiesława Karbowska

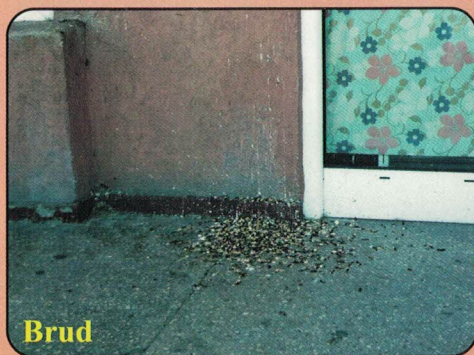


Koronowscy harcerze

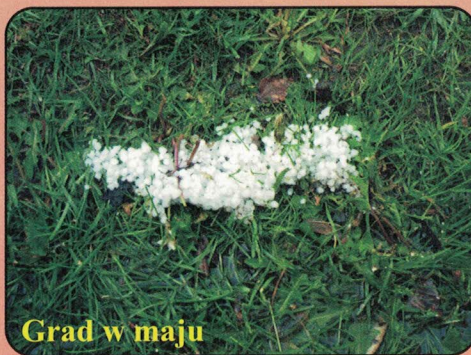


TO BOLI

Fot. TMZK



Brud



Grad w maju

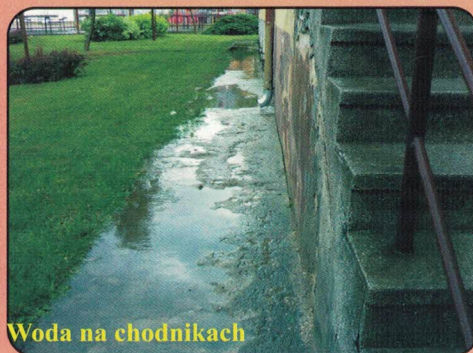


Śmieci

TEMATY Koronowskie

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Redaguje Zespół: Grażyna Jasiek, Krystyna Nowicka, Marzenna Jung, Dariusz Krzyżelewski
Adres korespondencyjny Redakcji: Koronowo 86-010, ul. Pomianowskiego 23/21
Adres e-mail: tmzk76@o2.pl
Skład DTP i druk: „Skalski druk” 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. +48 52 327 71 31
Nakład: 400 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania korekty i skracania nadsyłanych materiałów.



Woda na chodnikach